



DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Największy numer liczy 8 str. Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31: Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, wtorek 28 czerwca 1932 Nr. 146

Cała Polska żywiłowo manifestuje gotowość obrony granic Rzeczypospolitej

17 zebrań i 5 wieców publicznych BBWR na Pomorzu

W dniach 25 i 26 b. m. odbyło się na terenie województwa pomorskiego 17 zebrań członkowskich oraz 5 publicznych wieców BBWR, z udziałem posłów i senatorów, które zgromadziły circa 5.000 osób. Wywody posłów i senatorów wysłuchano w skupieniu a w bardzo obszernych i rzeczowych dyskusjach poruszono najaktualniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze. Posłowie udzielali szczegółowych wyjaśnień. Zebrania i wiece wszędzie zakończono rezolucjami, wyrażającymi pełne zaufanie Rządowi i klubowi parlamentarnemu BBWR. W mocnych słowach napiętnowano proklamacje hitlerowców i zapewniono rządowi gotowości społeczeństwa pomorskiego zdeduowanej obrony każdej piędzi ziemi pomorskiej. Nastrój na zebraniach i wiecach poiosły.

Warszawa i Kraków w obronie Pomorza

Warszawa, 27. 6. (PAT.). Z okazji 10-letniej rocznicy przyłączenia G. Śląska do Macierzy była się wczoraj w cyrku warszawskim uroczysta akademja, w której wzięli udział przedstawiciele Federacji Związków Obronców Ojczyzny, liczni przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz publiczność. — Odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę zebrani uchwalili rezolucję, wracającą uwagę całego świata na groźne dla pokoju rojne przygotowania Niemiec do ataku na Polskę.

Kraków, 27. 6. (PAT.). Wczoraj przed południem odbyła się wielka manifestacja, zorganizowana przez Związek Obrony Kresów, przeciwko wrogim wystąpieniom Gdańsk i groźbom utraty ziem zachodnich Rzplitej. W brani udali się pochodem pod pomnik Mickiewicza, gdzie do zgromadzonego parotysięcznego tłumu przemówił dr. Pacholński oraz wiceprezydent m. Krakowa Klimecki. Obaj mówcy podnosili wybitnie pokojową politykę rządu Rzplitej, uprawianą przez całe społeczeństwo i ostro występowali przeciwko wszelkim

zamachom na zachodnie ziemie polskie. Po przemówieniu pochód ruszył ulicą Florjańską pod pomnik Grunwaldzki, gdzie jednogłośnie przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko antypolskim wystąpieniom niemieckim i gdańskim.

Panie Gravina, do dymisji!

Genewa, 27. 6. (PAT.). Omawiając wizytę floty niemieckiej w Gdańsku, „Journal de Nations“, komentuje rolę wysokiego komisarza. Dziennik podkreśla, że zadaniem wysokiego komisarza jest czuwać, aby nie zaszło żadne

wydarzenie, któreby mogło zakłócić stosunki polsko-gdańskie i wyraża wątpliwość, czy wysoki komisarz uczynił wszystko, co leży w jego mocy, aby zapobiec tej wizycie, która słuszenie niepokoi opinię świata.

Nowa nota W. M. Gdańska

Senat gdański protestuje przeciwko rzekomej nieuzasadnionej krytyce stanu bezpieczeństwa

Senat gdański wręczył Generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nową notę, w której potwierdza odbiór pisma, donoszącego o przeniesieniu gdańskiej Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Polski, zaznaczając, że nie uważa za potrzebne ponownie rozpatrywać powody, które skłoniły rząd polski do niezastosowania się do rozstrzygnięcia z 12 grudnia 1922 roku. Dalej pisze butnie Senat gdański, że stosunki pod względem bezpieczeństwa i porządku na terenie W. M. Gdańska są jak najlepsze, wobec czego twierdzenia noty polskiej nie odpowiadają faktycz-

nemu stanowi rzeczy i nie mogą się odnosić do terenu W. M. Gdańska. W innym razie odeprzeć musimy niepowołaną krytykę rządu polskiego, odnoszącą się do wewnętrznych stosunków W. M. Gdańska.

Co do stosunków panujących na terenie W. M. Gdańska, to nie potrzeba się wiele rozpisywać. Każdy bezstronny obserwator przyznać musi bezwzględnie, że prawie codziennie zachodzą rozmaite demonstracje, napady itd., które świadczą o tem, że nie wszystko jest w porządku.

Bractwo Kurkowe z całej Polski na kongresie w Katowicach

Katowice, 27. 6. (PAT.). Wczoraj rozpoczęły się w Katowicach pod protektorem p. Prezydenta Rzplitej uroczystości, związane z 6-tym kongresem kurkowych Bractw Strzeleckich Rzplitej i 10-leciem połączenia Bractw Kurkowych. Po nabożeństwie w imieniu p. Prezydenta Rzplitej odebrał raport odkomendanta zjednoczenia Jankowiaka p. wojewoda Grażyński. Po złożeniu wieńców na

grobie Powstańca udano się na akademję do teatru. Przed akademją odbyła się defilada, którą odebrał p. wojewoda Grażyński. Po akademji udano się na strzelnicę, gdzie po złożeniu raportu pierwszy strzał na cześć p. Prezydenta Rzplitej oddał król Zjednoczenia p. Tyrchan z Torunia. Z kolei oddano szereg następnych strzałów honorowych.

„Cienie“ mężów stanu w Lozannie

Najznakomitsi defektywi strzegą dyplomatów

Obecni na konferencji w Lozannie premierzy i ministrowie różnych państw mają swoje nieodstępne „cienie“. Odbywają oni wycieczki, spacerują, zbierają się na tarasach kawiarni, tak swobodnie i bez przymusu, jakgdyby byli zwykłymi, przeciętnymi turystami, którzy zawitali do Szwajcarii dla spędzenia wakacji na łonie przyrody.

Najznakomitsi defektywi europejscy są w Lozannie tak samo popularni i znani, jak osobistości polityczne, które osłaniają i ochraniają swoim „cieniem“.

Każdy z obznajmionych ze składem konferencji wie, iż tegi i krępy jegomość, który nie odstępował ani na krok Mac Donalda, to inspektor Renshaw ze Scotland Yardu; każdy z wtajemniczonych wie, że jegomość z siwą bródką o żywych, biegających oczach, to Monsier Sisteron, inspektor Sureté Générale, który „opiekunuje się“ pp. Tardieu czy Herriot; Minister spraw zagranicznych Italji, signore Grandi, ma dwa takie „cienie“, dwóch obrzydników, herkulesowej budowy opiekunów, którzy z niespokojnym i badawczym wyrazem twarzy towarzyszą mu w każdej wy-cieczce.

Lozannie poznali się wszyscy: dyplomaci, sekretarze, dziennikarze, defektywi. Wszyscy znają wszystkich z widzenia. Dyskretnym uśmiechem witają defektywi znanych im z widzenia dziennikarzy, którzy uganiają się za dyplomatami i premierami, aby wyłowić jakąś informację, jakieś słówko, zdanko dla swego pisma. Ale oczy ich i twarz nabierają natychmiast niespokojnego wyrazu, gdy spostrzegą jakąś nieznaną figurę, kogoś, kogo ich pamięć i obserwacja nie zarejestrowały w szeregu spotykanych i oglądanych codziennie.

A trzeba przyznać, iż „cienie“ mają ciężkie życie w uroczej Lozannie, rozrzuczonej na wzgórzach. Muszą od wczesnego ranka do późnego wieczora upędać się i gnać za swoimi protegowanymi. Dobrego zdrowia i wytrzymałości nielada wymaga służba „cienia“ na tak odpowiedzialnym stanowisku.

Wypadek samochodowy regenta Węgier

Budapeszt, 27. 6. (PAT.). Regent Horthy uległ wypadkowi automobilowemu, który na szczęście nie miał poważniejszych następstw. Auto, w którym regent Horthy w towarzystwie adiutanta jechał z Budapesztu do swej posiadłości w Kenderes, zarzucało na wirażu i wpadło do rowu. Horthy i adiutant wyszli zupełnie bez szwanku.

Musociński to twardy orzech — mówi Nurmi

Helsingfors 26. 6. (PAT.) W związku z posiem ostatnio światowych rekordów Nurmi na ostatni dystansach, wielki finn udzielił wywiadu, w którym m. in. oświadczył: — Kusociński to twardy orzech. Należy tem pamiętać. Jego ostatnie czasy zmuszają go do uważania go za pełnowartościowego konkurenta naszych najlepszych asów, Lehtinena i Iso-Hollo. Trzeba pamiętać i o tem, że ostatni wynik Kusocińskiego w biegu na 3 km. odpowiada czasowi 14:20 sek. w biegu na 5 m.

W ciągu kilkotygodniowego pobytu w

Beczka prochu

Cyfrowe ilo prowokacji gdańskich

Nigdzie w Europie niema w tej chwili ośrodka, w którym atmosfera polityczna byłaby w tym stopniu zgęszczona, jak to się obecnie dzieje w Gdańsku. W ciągu ostatnich lat obserwowaliśmy coprawda na obszarze Wolnego Miasta stałe napięcie pod względem nastrojów politycznych. To jednak, co nastąpiło po przeniesieniu się tutaj centrali organizacyjnej oddziałów bojowych partii hitlerowskiej, stanowi zdecydowany przełom w rozwoju stosunków polsko-gdańskich.

Utarło się niezbyt ściśle niemiemanie, jakoby główną przyczyną, dla której narodowi socjaliści niemieccy przesunęli środek ciężkości swoich działań bojowych do Gdańska, było dopiero zarządzenie b. ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, gen. Groenera, „rozwiązujące” oddziały szturmowe Hitlera. W rzeczywistości jednak — zarządzenie to conajwyżej przyspieszyło tylko całe to zjawisko, którego istotne przyczyny mają charakter znacznie poważniejszy i głębszy. Pozostają one bowiem w ścisłym związku z krystalizowaniem się osi ideowej hitlerowskiej w stosunku do polityki zagranicznej, a właśnie w tej dziedzinie narodowy socjalizm niemiecki doznał w roku bieżącym gruntownych przeobrażeń.

Początkową płaszczyzną ideologii odwetowej, przesycającej hitleryzm, była nienawiść do Francji, jako militarnej pogromczynie Niemiec w wojnie światowej i jako inicjatorce krepujących Rzeszę postanowień Traktatu Wersalskiego. Na tej płaszczyźnie udało się Hitlerowi pozyskać opinie południowych i zachodnich krajów Rzeszy. Ruch, obudzony tam przez niego, nie znajdował jednak większego powodzenia w Prusach, — gdzie przeważały wpływy stronnictwa niemiecko-narodowego, reprezentującego t. zw. „wschodnią” orientację polityczną, polegającą na przygotowywaniu się do rewizji granicy niemiecko-polskiej choćby w drodze użycia siły. W tym położeniu znajdował się Hitler jeszcze w przededniu kampanji wyborczej prezydenckiej. Było jasnym, że bez pozyskania opinii Prus nie może on liczyć na większe powodzenie. Interes wyborczy odegrał więc rolę tego czynnika, który pchnął hitleryzm w kierunku orientacji „wschodniej”, t. j. przeciwpolskiej. Rzecz oczywista, że celem „zdobycia” opinii w krótkim okresie kilku zaledwie tygodni, — kierownictwo ruchu hitlerowskiego musiało uruchomić jaknajbardziej jaskrawe, bezwzględne i demagogiczne środki walki. Stąd wywodzi się zastrzeżenie i spokretowanie ataków na Polskę.

Wybory prezydenta Rzeszy, a później wybory do sejmiku pruskiego, przyniosły Hitlerowi w prowincjach pruskich zwycięstwo, przesuwając na Wschód środek ciężkości całego ruchu. Aby utrzymać zdobyty w ten sposób stan posiadania, trzeba było na stałe przyjąć „orientację wschodnią”, jako zasadniczą linię polityczną całego ruchu hitlerowskiego. Prostem następstwem tego faktu było zwrócenie głównej uwagi i całej energii hitleryzmu na pogranicze polskie, a przede wszystkim na punkty „zapalne”. Rozporządzenie gen. Groenera nie zaskoczyło więc hitleryzmu: — raczej upozorowało nowy kierunek działań płaszczykiem rzekomej „konieczności” opuszczenia terytorium Rzeszy.

Obecny rząd von Papena uchylił zarządzenia gen. Groenera. Nie oznacza to już jednak osłabienia akcji hitlerowskiej na terenie Wolnego Miasta. Gdańsk zdążył już bowiem stać się główną pozycją wypadową ataków przeciwpolkich narodowego socjalizmu niemieckiego, narazie rozwijanych w dziedzinie demagogii, awantur i prowokacji.

Jak obecnie przedstawia się stan zorganizowanej siły niemieckiej na terenie Wolnego Miasta?

Przed „najściem” hitleryzmu, istniały

■ Obudźmy się i łączmy
Legion Młodych
Okręg Pomorski ■

już w Gdańsku oddziały i filje lokalne wszystkich prawie niemieckich związków wojskowych z osławionym, silnym i najintensywniej ćwiczoną „Stahlhelmem” na czele. W organizacjach tych była zrzeszona conajmniej połowa gdańskiej ludności męskiej w wieku, objętym w innych krajach ustawami o powszechnym obowiązku służby wojskowej, — oraz około 75 proc. młodzieży męskiej w wieku przedpoborowym. BYŁO TO 15 DO 20 TYSIĘCY LUDZI, ZDOLNYCH DO WALKI. Wejście Hitlera na teren Gdańska powiększyło przedewszystkiem liczebność tego stanu. Wystarczy wziąć pod uwagę, że w ciągu ostatnich kilku tygodni wydano w Gdańsku około 6 tysięcy nowych pozwoleń na broń palną. Przyczyną tak gwałtownie zwiększonego popytu na broń są chyba jasne: — leżą one we WZROŚCIE LICZEBNYM NIEMIECKICH ORGANIZACJI WOJSKOWYCH. Rzecz jasna, że oprócz tych 6 tysięcy osób, które postarały się o broń drogą legalną, istnieje conajmniej drugie tyle nielegalnych się z temi „formalnościami”. Nie będzie zatem zbyt śmiałym

twierdzenie, że W TEJ CHWILI W SZEREGACH NIEMIECKICH ZWIĄZKÓW WOJSKOWYCH NA OBSZARZE WOLNEGO MIASTA ZNAJDUJE SIĘ OKOŁO 30 TYSIĘCY LUDZI, GOTOWYCH DO NATYCHMIASTOWEJ WALKI ZBROJNEJ.

Nie jest to, oczywiście, jedyny efekt akcji hitlerowskiej w Gdańsku. Należy pozątem bowiem mieć na uwadze przeniesienie do Gdańska PODSTAW MATERJAŁOWYCH organizacji szturmowej, jej licznych SKŁADÓW WSZELKIEGO SPRZĘTU WOJSKOWEGO, a przede wszystkim — sprzęstego i leż-względniego KIEROWNICTWA ORGANIZACYJNEGO.

Wolne Miasto, siedziba Komisarza Ligi Narodów p. Graviny, stało się niekontrolowaną siedzibą siły zaczepnej NIEMIECKIEGO ODWETU. Ostatecznym potwierdzeniem tego faktu jest przebieg wizyty floty niemieckiej w porcie gdańskim. Zorganizowany militarnym pruski odzium tym razem resztki wstydlwych zaslon i ukazał się w całej brutalnej na-

gości. Niedosć na tem. Jednocześnie z pobytom floty niemieckiej w Gdańsku, — tuż za Wisłą, w okolicy Elbląga, Olsztyna i t. d., wzdłuż polsko-niemieckiej granicy Prus Wschodnich odbywają się wielkie, KILKUDZIESIĘCIOTYSIĘCZNE ĆWICZENIA ODDZIAŁÓW SZTURMOWYCH, gotowych w każdej chwili ruszyć jako posiłki dla gdańskiego ośrodka wypadowego przeciw Polsce.

Ten stan rzeczy nie jest niczem ani nowym ani nieznanym dla tej większości społeczeństwa pomorskiego, która wszystkie powyższe fakty stale i czujnie obserwuje, wyciągając z nich dla siebie konieczny nakaz obywatelski: — STWO-RZYĆ NA POMORZU JEDNOLITY FRONT ODPORU PRZECI W NIEM-COM! Czas nagli i coraz go mniej jest do stracenia!

Jeżeli w obliczu idących wypadków nie chcą nakazu tego uznać czynniki partyjne na Pomorzu, w zaciętrzewieniu swem wciąż twierdząc, jakoby hasło wspólnego frontu antyniemieckiego było rzekomo tylko „sanacyjnym wabikiem politycznym”, — to nie zmienia to w niczem postawy społeczeństwa, które coraz silnie rozumie, że tylko wspólne działanie wszystkich Polaków, oparte o jednolite kierownictwo wojskowe, zapewnić może Polsce siłę zdolną do stawienia odporu grożącemu atakowi niemieckiemu.

Pięć minut przed katastrofą

Krwawy ferment w Rzeszy zmierza do wojny domowej

Podczas gdy w Gdańsku Niemcy wrzeszczą: „Nach Polen wollen wir marschieren”, — w „Vaterlandzie” wojna domowa wchodzi w stadium krytyczne.

W sobotę przybył do Berlina specjalny delegat rządu bawarskiego poseł do sejmiku bawarskiego dr. Pfeifer z listem do prezydenta Hindenburga. W liście tym rząd bawarski protestuje jaknajenergiczniej przeciwko zamierzonemu przez rząd Rzeszy wprowadzeniu drogą dekretu prawa noszenia mundurów hitlerowskich w Bawarii. Pismo rządu bawarskiego zwraca uwagę państwa, iż polityka gabinetu v. Papena, zmierzająca do ukrócenia praw autonomicznych krajów Rzeszy,

spowodować może przewrót, który dotknie śmiertelnie Rzeszę.

Z drugiej strony obóz hitlerowski mobilizuje wszystkie siły do „rozprawy” z republikanami. Organ centralny narodowych socjalistów „Voelkischer Beobachter” otwarcie grozi rządowi von Papena, że „cierpliwość 15 milionowej rzeszy hitlerowskiej jest na wyczerpaniu”. „Jesteśmy pięć minut przed dwunastą. Ostatni to moment aby zlikwidować partję komunistyczną i zmusić oporne rządy do posłuchu” — wywodzi dziennik.

Według doniesień prasy z Monachjum — hitlerowcy postanowili w dn. 26 bm. odbyć ponowny marsz na Monachjum, w którym

wziąć ma udział około 40.000 uzbrojonych szturmowców, ściąganych z całej Rzeszy.

Również w sejmie wirtemburskim doszło do nowych sejsyj z powodu zjawienia się na sali narodowych socjalistów w mundurach. Wobec tego, że narodowo-socjalistyczny przewodniczący sprzeciwił się odroczeniu posiedzenia na czas nieograniczony, partje: centrowa, demokratyczna, socjaldemokratyczna i komunistyczna wyszły z sali, zrywając w ten sposób posiedzenie.

Wywołane ostatnimi zaburzeniami napięcie polityczne w Nadrenji doszło do punktu kulminacyjnego. Starcia między hitlerowcami a komunistami nie ustają. Hitlerowcy kategorycznie utrzymują, że bójki prowokowane są przez komunistów, kierowanych przez płatnych agentów z Moskwy. Także z Wrocławia donoszą o krwawych starciach i walkach ulicznych. Narodowi socjaliści urządzili tam zebranie, na którym przemawiał przywódca hitlerowców Goebbels. Po zebraniu w różnych częściach miasta wywiązały się bójki między komunistami i szturmowcami, przyczem kilka osób jest rannych. Blizszych szczegółów narazie brak.

„Miecz niemiecki” prowokuje Niemieckie podjudzenia — bez skutku

Akademicka organizacja „Grenzmanschaft Ostpreussen” w Królewiecu, nosząca charakter wyłącznie polityczny, zorganizowała odczyt p. t. „Walka Gdańska o niemieckość”, który wygłosił radea Martens, gdańszczanin.

Prelegent starał się przede wszystkim udowodnić brak jakichkolwiek śladów kultury polskiej w Gdańsku, następnie zaś, omawiając skład narodowościowy Gdańska, określił Polaków jako „gości”, którzy ze względu na swą znikomą liczbę, nie mogą być nawet zaliczeni w poczet mniejszości narodowych.

Najbardziej frapujące jednak było zakończenie odczytu, p. Martens bowiem wygłosił zdanie, iż pośrednictwem Ligi Narodów w uregulowaniu stosunków pomiędzy Polską a Gdań-

skiem jest niedostateczne i że zarówno tu, jak i w innych kwestjach „miecz niemiecki” zaprowadzi ostateczny porządek. W r. 1923-im Niemcy czekały na chwilę odwetu, przekonane, że Polska da do tego precedens, okupując Prusy Wschodnie, nie uczyniła tego jednak, co nawet wiele dziwi p. Martensa.

Prelegent stwierdza dalej, że w ostatnich czasach Niemcy znów spodziewały się, iż Polska dokona tego, czego nie uczyniła przed 9-u laty — wszystkie oczekiwania jednak spełzły znowu na niczym.

Żał więc ogarnia p. radeę Martensa, gdy stwierdzić musi, że wszelkie nadzieje na sprokowanie Polski nie powiodły się.

Barykady na ulicach Berlina



Miasta niemieckie są widownią codziennych walk ulicznych pomiędzy bandami Hitlerowców i komunistów, przyczem walki te toczą się głównie na barykadach. Na ilustracji naszej widzimy jedną z takich barykad, wzniesioną w dzielnicy Moabit w Berlinie.

Słaba pozycja dolara

Opinia angielska o kursie waluty St. Zjednoczonych

„The Financial News” w jednym z ostatnich numerów zastanawia się nad przyszłością waluty Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek krótkoterminowe wierztelności zagraniczne na rynku nowojorskim zmniejszyły się znacznie — pisze dziennik — to jednak oszacowane one są jeszcze na 700 milionów dolarów i nie mogą być traktowane jako „quantity negligible”. Chociaż budżet Stanów Zjednoczonych ma być zrównoważony, a niebezpieczeństwo naruszenia tej równowagi ze strony tak zw. Soldiers Bons Bill'u, odrzuconego przez senat amerykański zostało narazie usunięte, to jednak liczyć trzeba się z tem, że w miarę pogarszania się kryzysu gospodarczego równowaga ta stać się może iluzoryczną. Dalszy spadek cen zagrażać może egzystencji wielkich przedsiębiorstw i banków. Jeśli instytucje te otrzymają należytą pomoc kredytową, będzie ona musiała mieć charakter inflacyjny co znowu osłabi pozycję dolara — kończy dziennik angielski.

Z komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej.

Dn. 27 bm. odbędzie się pod przewodnictwem min. Jaroszyńskiego posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem rozważana będzie sprawa ograniczeń egzekucyj przeciwko związkom komunalnym.

Jednolity front w stolicy Pomorza w odpowiedzi na prowokacje niemieckie

Wczoraj w niedzielę stolica Pomorza przyłączyła się w sposób żywiłowy i gorący do protestów, z jakimi występują miasta i całe dzielnice przeciwko antypolskim wystąpieniom Niemców oraz przedwzrostkiem przeciwko butnym poczynaniom hitlerowców w W. M. Gdańsku.

Manifestacja toruńska miała przebieg wprost żywiłowy i była widowym dowodem silnej i jednomyślnej woli całego społeczeństwa okazania wobec prowokacji Niemiec i hitlerowskiego Gdańska postawy stanowczej: nie pozwolimy, by Niemcy uwłaczały naszej godności narodowej. Na butne prowokacje znajdziemy twardą i mocną odpowiedź. A gdańskie gniazdo hitlerowców spotka za wrogie wystąpienia Polsce kara w postaci bezwzględnej bojkotu.

Obszerna sala Dworu Artusa nie mogła pomieścić olbrzymiej ilości uczestników wiecu manifestacyjnego, któremu przewodniczył wizerator szkolny p. Kozanecki. Co chwila zrywały się ze zwartej i gęstej masy uczestników wiecu huraganowe oklaski i krzyki, będące wyrazem jednomyślności ze zdaniem mówców.

Wice zagaił wizerator szkolny p. Kozanecki, przypominając, iż w chwili kiedy społeczeństwo pragnie zmanifestować swe uczucia wobec Niemców, na wodach polskiego portu znajdują się niemieckie statki wojenne, które przybyły do Gdańska z nieproszoną, prowokacyjną wizytą, wbrew woli rządu polskiego, których potężne paszce armat skierowane są przeciw wybrzeżom polskim. Następnie w mocnych słowach przemówił p. Antczak, w imieniu całej narodowej warstwy robotniczej, dyr. Zw. Obrony Krasów Zach. p. Olech i p. mjr. Paluch. Mówcy w ostrych słowach napiętnowali prowokacyjne wystąpienia niemieckie i władz gdańskich, porywając swemi argumentami i postulatami tłum uczestników. Szczególne potępienie ze strony mówców spotkało W. M. Gdańsk, który, jak szczególnie, podkreślał p. mjr. Paluch, rozsiadł się u ujścia królewskiej rzeki polskiej, i stał się gniazdem hitlerowców i bramą wypadową ataków niemieckich na Polskę. Nie chcemy polszczyć niemieckich gdańszczyzan, lecz nie możemy dalej tolerować gdańskich ataków i prowokacyjnych wystąpień przeciw polskich władz miasta, które złączone jest unją celną z Polską, i które reprezentuje na zewnątrz polski minister spraw zagranicznych. Jeśli dotychczasowe argumenty nie przemówią do warcholskich umysłów gdańskich, znajdziemy inne, mocniejsze, skuteczniejsze.

Przemówienia nagradzano żywiłowymi oklaskami i krzykami. Pod koniec zebrania uczestnicy wiecu przyjęli przez aklamację poniższe rezolucje, poczem wiec zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Wice manifestacyjny był w swym przebiegu gorącym protestem przeciw wystąpieniom niemieckim i wyrazem jednomyślnej i zwartej postawy: „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz”.

REZOLUCJA.

Wobec systematycznie wzmagającego się w Niemczech napięcia nastrojów wojennych, przejawiających się zarówno w uzyskiwaniu decydującego wpływu na państwo i społeczeństwo przez czynniki skrajnego nacjonalizmu, niepomahowanego w swej żądzy odwetu i panowania nad światem, jak również we wzmożeniu zbrojeń i organizowaniu pogotowia bojowego na pograniczu Polski, zebrani w dniu 26 bm. przedstawiciele wszystkich czynników społecznych oraz wszystkich warstw i grup ludności miasta Torunia, jednomyślnie stwierdzają i deklarują co następuje:

a) wszelkie próby przeniesienia poza granice Rzeszy nurtującego Niemcy zamętu i niepokoju, wszelkie próby naruszenia w czenkolwiek całości naszych praw, lub granic — ROZBIJĄ SIĘ O ZDECYDOWANĄ, ZWARTĄ I JEDNOLITĄ WOLĘ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO, czerpiącego się swych działań z poczucia słuszości praw i dziejowego znaczenia narzuconej walki;

b) szalejącemu na terenie Niemiec chaosowi niepoczytalnych i groźnych dla pokoju Europy dążeń musi być przeciwstawiona z naszej strony zimna krew i trzeźwość myśli, lecz równocześnie i zdolność do szybkich decyzji, DO PLANOWEGO I ZDECYDOWANEGO PRZECIWSTAWIENIA WSZYSTKICH SIŁ POLSKICH NIEBEZPIECZEŃSTWU ZE STRONY ZACHODNIEGO SĄSIADA.

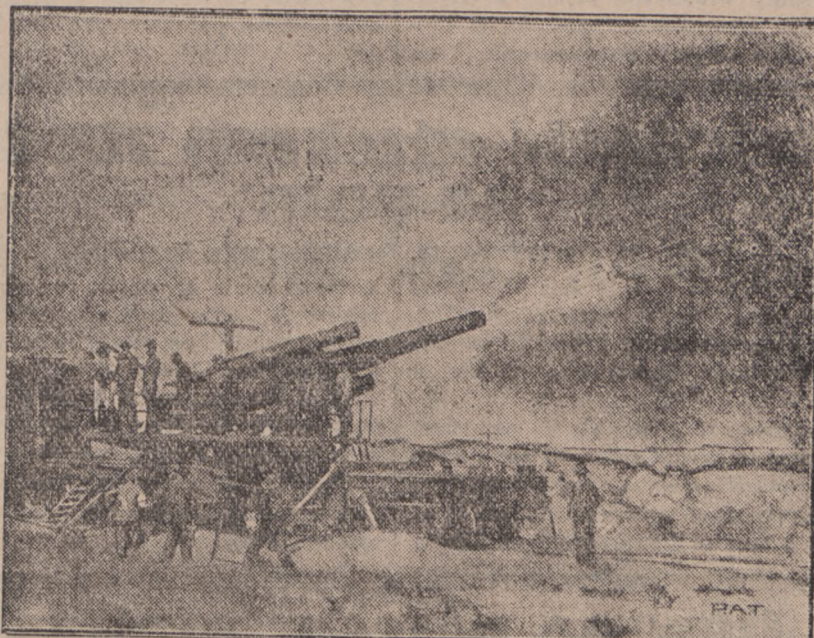
Nikt w Polsce nie może pozostać obojętny

wobec niustających prób przekształcenia Wolnego Miasta Gdańska — związanego z Polską szeregiem węzłów wspólności gospodarczej i politycznej — na bastjon wypadowy niemieckiej akcji przeciwpolskiej. Próby te płyną przedwzrostkiem stąd, iż Gdańskiem dzisiaj rządzą nie Gdańszczanie, lecz przybysze z Niemiec, nie znający historycznej tradycji i ignorujący realne interesy gospodarcze ludności Wolnego Miasta. Senat Gdański, będący od początku jedynie narzędziem w ręku niepożyczalnych polityków berlińskich, zamiast kierować się dobrem powierzonych jego opiece miasta, propaguje i popiera działania organizacji, zagrażających pokojowi Europy, patroluje terrorowi uprawianemu wobec Polaków

przez bojówki nacjonalist. partij niemieckich, pozwala na demonstracje, obrażające uczucia narodu polskiego, prześladowa nawet tę część niemieckiej ludności Gdańska, która oświadcza się przeciwko niepożyczalnej polityce nienawiści i prowokacji względem Polski i wszystkiego co polskie.

Wobec powyższego zebrani uchwalają: w stosunku do Wolnego Miasta Gdańska winien być w roku bieżącym zastosowany **BEZWZGLĘDNY BOJKOT GOSPODARCZY, BĘDĄCY ODPOWIEDZIĄ NA NARZUCONĄ NAM WALKĘ**, a zmierzający do wyzwolenia Gdańska z pod teroru niepożyczalnych i pijanych nienawiścią, obcych na gruncie Wolnego Miasta, czynników nacjonalizmu niemieckiego.

Pod znakiem Konferencji Rebrojenowej



W forte Hancock, stanie New Jersey dokończono prób z nowym ciężkim działem przybrzeżnym, poruszającym się na szynach kolejowych. Na zdjęciu naszym widzimy nowe działo w czasie strzału.

Święto Morza

Pragnąc dać wyraz jednolitej i zdecydowanej opinii społeczeństwa polskiego, jeśli chodzi o całość naszych granic zachodnich, a zarazem zmanifestować związki łączące dzisiejsze polskie pokolenie z morzem — zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej wraz ze swym oddziałem gdyńskim, przystąpiły do zorganizowania w dniu 24 lipca rb. ogólnopolskiego „Święta Morza”, które odbędzie się w Gdyni.

W „Święcie Morza” weźmie udział episkopat pomorski z ks. biskupem dr. Okoniewskim na czele, który dokona po mszy połowej, odprawionej nad brzegiem Bałtyku, poświęcenia morza, portu oraz defilujących okrętów wo-

jennych, handlowych i rybackich. Zjawią się również przedstawiciele rządu i czynników samorządowych, oraz delegacje grup regionalnych, związków i stowarzyszeń z terenu całej Polski.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, poczynił wszelkie starania, aby ułatwić jaknajszerszym warstwom ludności wzięcie udziału w „Święcie Morza”, uzyskując znaczne zniżki kolejowe, zapewniając kwatery i wyżywienie na miejscu. „Święto Morza” niewątpliwie przyczyni się wydatnie do spopularyzowania idei morskiej w społeczeństwie, idei tak bardzo aktualnej w dobie obecnej.

Bojowe wnioski w Sejmie pruskim Sielanka przymierza w głosowaniu hitlerowców i komunistów

W dniu 25 bm. odbyło się całonocne posiedzenie sejmiku pruskiego, które osiągnęło rekord 18-godzinnej wytrzymałości i zakończyło się o godz. 5,30 nad ranem.

Nie też dziwnego, że nie tylko trybuny, lecz i sala obrad pustoszały coraz gwałtowniej w miarę zapadania mroków nocy, a około godz. 3-ciej rano „bojowali” już tylko socjaliści i komuniści.

Rzecz znamienna: — wniosek w sprawie zniesienia zakazu demonstracji politycznych został przyjęty pogodzonemi głosami obu partij. Narodowi socjaliści wystąpili przeciwko wiceprezydentowi policji berlińskiej Weissowi, zarzucając mu organizowanie i popieranie domów gry. Na wniosek frakcji hitlerowskiej powołano komisję śledczą dla zbadania tych zarzutów.

Przeciwko głosom stronnictw rządowych przyjęto wniosek komisji regulaminowej o niewydawanie samom posłów narodowo-socjalistycznych zadenowanych w krwawe zajścia. Narodowi socjaliści zgłosili pozatem w sejmie szereg nowych wniosków demonstracyjnych, z których jeden domaga się zakazania rządowi pruskiemu, w ciągu najbliższych trzech miesięcy, dokonywania jakichkolwiek nominacyj i przesunięć wyższych urzędników. Dalszy

wniosek żąda rozwiązania wszelkich związków wolnomyślicielskich, wreszcie narodowi socjaliści domagają się przedłożenia sejmowi, przez rząd, w ciągu jednego miesiąca, składu wszystkich orkiestr w teatrach i innych instytucjach publicznych z uwzględnieniem cudzoziemców i żydów.

Z powodu ataku na wiceprezydenta Weissa, organ narodowo-socjalistyczny „Angriff” został skonfiskowany. Jednocześnie prezydent policji berlińskiej wytoczył dziennikowi proces.

Sejm pruski przyjął w trzecim głosowaniu projekt ustawy amnestyjnej dla przestępców politycznych. Przeciw projektowi, odpowiadającemu w szczególności żądaniom obozu opozycji narodowej, opowiedziało się centrum, socjaldemokraci i demokraci. Wniosek o wprowadzeniu przymusu pracy odrzucony został 200 głosami centrum, socjaldemokratów i komunistów przeciwko 198 głosom narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i ludowców.

Hitlerowcy zażądali specjalnego opodatkowania wyższych dochodów i tak: od dochodów powyżej 12.000 marek rocznie opłacany ma być podatek w wysokości 20 procent, który wzrasta do 80 procent, przy dochodach ponad 48.000 mk.

Triumfalny koncert Paderewskiego w obecności królowej Belgii i prezydenta Francji

W ub. sobotę, cały świat cywilizowany zgromadził się przy głośnikach radiowych, chcąc usłyszeć króla muzyki — Ignacego Paderewskiego. Cała Polska dzieliła ze wzruszeniem triumf swego rodaka, który po przez fale eteru czarował świat genjuszem własnym i genjuszem drugiego Syna Polskiej ziemi — Fryderyka Chopina.

Transmisja radiowa funkcjonowała doskonale, to też nawet przez defetony słyszeć mogliśmy wszyscy w Polsce czy w pałacach, czy pod strzechami wiejskimi: królewską grę mistrza.

Koncert Paderewskiego poświęcony utworom Chopina odbył się jak wiadomo w teatrze Champs Elysées w Paryżu, wypełnionym niemal 2000 rzeszą publiczności.

W loży reprezentacyjnej zasiadła królowa Belgii obok prezydenta Lebruna z małżonką i ambasador Chłapowski.

Na godzinę przed rozpoczęciem recitalu sala teatru Champs Elysées była wypełniona do ostatniego miejsca.

Królowa przybyła o godz. 2 m. 45, chociaż koncert miał się rozpocząć o trzeciej.

Gdy Paderewski ukazał się na estradzie, pierwsza wstała królowa i zaczęła się długa, niemilkająca owacja, którą Paderewski napróżno usiłował przerwać, zasiadając trzykrotnie do fortepianu i usiłując grać wśród huraganowych oklasków.

Dzięki umiejętnemu zapowiadaniu słuchacze radiowi mogli odtworzyć sobie doskonale nastrój entuzjazmu, który panował na sali: „w tej chwili Paderewski kłania się w stronę loży, gdzie znajduje się królowa Belgii... Paderewski kłania się publiczności, zgromadzonej poza fortepiantrem... itd.

Niepodobna zwłaszcza opisać uniesienia, które ogarnęło tłumy przy końcu recitalu.

Krzyki „vive la Pologne” rozlegały się z zapalem, królowa belgijska oświadczyła: „C'est le plus beau concert, que j'ai entendu dans ma vie. Paderewski est un genie”. (Jest to najpiękniejszy koncert, jaki słyszałam w swym życiu. Paderewski jest genjuszem).

Publiczność rozentuzjazmowana zaległa po koncercie ulice, manifestując na cześć króla muzyki — Paderewskiego.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na szpital dla inteligencji imienia Marszałka Focha, w którym kilka łóżek przeznaczonych będzie bezpłatnie dla Polaków.

Po koncercie odbyła się w Ambasadzie R. P. herbatka, gdzie na wyraźne życzenie królowej belgijskiej zaproszeni zostali wszyscy wybitni artyści polscy, którzy zjechali się do Paryża z okazji Tygodnia Chopinowskiego z Paderewskim na czele.

Chopinowskiego z Paderewskim na czele.

Stan gospodarczy kraju w oświetleniu Banku Gospodarskiego Krajowego

Na położenie gospodarcze Polski w maju r. b. oddziaływały w dużym stopniu czynniki sezonowe. Okres przednówkowy wywołuje zawsze wzrost ciasnoty gotówkowej na rynku pieniężnym. W roku obecnym okres ten jest szczególnie trudny ze względu na ogólne wyczerpanie się rezerw gotówkowych w gospodarstwach rolnych i przemyśle, na małe obroty handlowe oraz niepomysłne nadal kształtowanie się cen.

Na rynku pieniężnym trwała nadal redukcja kredytów bankowych, będąca następstwem zarówno ubytku wkładów jak i zmniejszonej podaży odpowiedniego materiału wekslowego do dyskonta. Niepomysłny ruch wkładów na wiosnę stanowi w dużym stopniu zjawisko sezonowe; powstaje zarówno na tle uzupełnienia kapitałów obrotowych w przedsiębiorstwach produkcji sezonowej, jak i w związku z rozpoczynającym się okresem urlopów. W okresie sprawozdawczym dołączyła się do tego inna okoliczność: mianowicie osłabienie kursu dolara i pogłoski o zamierzonym przez Stany Zjednoczone odstąpieniu od parytetu złota skłaniały publiczność do wycofania wkładów dolarowych, które stanowią w Polsce dość poważną sumę. Odplyw wkładów nie wpłynął jednak ujemnie na stan płynności banków, gdyż dzięki redukcji kredytów pozostała ona zadawalająca. Poprawiła się zwłaszcza płynność portfeli wekslowych, o czym świadczy spadek protestów w bankach. Wzrost ciasnoty pieniężnej wywarł ujemny wpływ na kształtowanie się rynku papierów wartościowych, wyrażający się w spadku obrotów.

Rolnictwo weszło w okres przednówkowy przy małym korzystnym naogół poziomie cen tak ziemiopłodów jak i artykułów hodowlanych, gdyż po przejściowej poprawie nastąpiła pod koniec okresu sprawozdawczego wyraźna niżka cen produktów rolniczych. Wywóz wytworów rolniczych był w maju mniejszy. Stan zasiewów po przejściowym pogorszeniu polepszył się znacznie pod koniec maja, zwłaszcza o ile chodzi o zboża jare.

Produkcja górniczo-hutnicza zmalała, głównie wskutek wzrostu utrudnień eksportowych (restrykcje dewizowe oraz kontyngentowanie przywozu w szeregu państw importujących). W hutnictwie żelaznym

Walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego wyjaśnia, że zjazd walny delegatów zwołany na dzień 3 lipca br. do Warszawy odbędzie się w sali rady miejskiej m. Warszawy.

Początek obrad wyznaczony został na g. 10. Przybywający na zjazd delegaci otrzymują karty zjazdowe, upoważniające do brania udziału w zjeździe oraz wszystkich, wchodzących do jego programu uroczystościach, a m. i. także do wejścia na Zamek. Dla otrzymania karty zjazdowej delegaci winni przedstawić upoważnienia na piśmie do reprezentowania swoich oddziałów potwierdzone przez zarządy i kierownictwa okręgów i podokręgów. Karta uczestnictwa upoważnia posiadacza do oddania tylko jednego głosu przy wszystkich zarządzonych podczas zjazdu głosowaniach. Przybywający delegaci otrzymują 50 procent niżki kolejowej, która zrealizowana będzie w ten sposób, że do Warszawy wszyscy delegaci płacą bilet normalny, zaś drogę powrotną odbywają za bezpłatnym biletem — który otrzymują z biura zjazdowego.

Policyja a przestępstwa karno-skarbowe

Ze względu na to, że ściganie przestępstw skarbowych wymaga często specjalnych wiadomości fachowych, komendant główny Policji Państwowej zarządził, aby szeregowi PP. w jak najszerszym zakresie pogłębiały swe wiadomości w tej dziedzinie.

W tym celu komendant główny PP. polecił, aby w szczególności na odprawach komendantów posterunków inspektorzy kontroli skarbowej, względnie kierownicy urzędów akcyznych i monopoli udzielali odpowiednich wyjaśnień i pouczeń.

Wstęp w szeregi LOPP.

stan zamówień ze strony odbiorców krajowych nieco się poprawił; natomiast wywóz wyrobów hutniczych w maju był mniejszy. W przemyśle włókienniczym nastąpiło znaczniejsze ożywienie sezonowe, przynosząc wzrost popytu przedewszystkiem na wyroby bawełniane. Wywóz wyrobów włókienniczych jednak obniżył się w maju dość silnie. W przemyśle drzewnym zaznaczyło się w niektórych okęgach lekkie ożywienie w związku ze wzrostem zapotrzebowania materiałów drzewnych na cele budowlane, natomiast wywóz drzewa zagranicę zmalał. Stan zatrudnienia w przemyśle metalowo-maszynowym nie wykazał w maju większej poprawy i ożywienie sezonowe zaznaczyło się tylko w nielicznych branżach. Wytwórczość i obroty w przemyśle chemicznym naogół nie wykazały większych zmian, z wyjątkiem działu nawozów sztucznych, w którym okres międzysezonowy zaznaczył się

znaczniejszym spadkiem produkcji i zbytu.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym utrzymały się bez większych zmian na niskim poziomie z poprzedniego okresu. Tylko w działach wybitnie sezonowych nastąpiło ożywienie, które zresztą w drugiej połowie maja osłabło. Wartość handlu towarowego z zagranicą obniżyła się, głównie wskutek zmniejszenia się wartości wywozu, saldo bilansu handlowego pozostało jednak nadal czynne.

Położenie na rynku pracy doznało poprawy wskutek sezonowego spadku liczby bezrobotnych który przybrał znacznie silniejsze nateżenie niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ruch zniżkowy płac zaznaczył się dalszemi redukcjami wynagrodzeń tak robotników, jak i pracowników umysłowych, a w tej liczbie i urzędników państwowych poza Warszawą.

Zniesienie egzekucji zboża na pniu

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej

W Nr. 52 Dz. U. R. P. z dnia 25 czerwca 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 czerwca 1932 r., uchylające egzekucję z piodów na pniu.

Postanowienie to odnosi się do egzekucji, prowadzonych w trybie sądowym jak i administracyjnym i skarbowym. Wykonanie rozporządzenia poruczone zostało ministrom Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na obszarze sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz Sądu Okręgowego w Katowicach.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy sprzeczne z jego postanowieniami.

Egzekucyjne zajęcia piodów na pniu, dokonane przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc prawną.

Obrona przeciwlotnicza we Francji

Pamiętajmy o współpracy z Ligą Obr. Powietrznej Państwa

Zamiłowanie do pokoju nie przeszkadza zupełnie Francuzom do stałego kontynuowania prac nad zorganizowaniem obrony przeciwlotniczej. Na specjalnej konferencji, jaka się odbyła w prefekturze policji, w obecności prefekta policji i generalnego inspektora obrony powietrznej Francji, marszałka Petain ustalono następujący program prac, które muszą być wykonane w związku z planem obrony przeciwlotniczej, a mianowicie: 1) schrony i miejsca ochronne, 2) służba alarmowa i meldunkowa, 3) gaszenie światel, 4) ochrona zakładów przemysłowych, 5) ochrona wodociągów, gazowni i elektrowni, 6) środki komunikacyjne, 7) straż pożarna, 8) zadania policji, 9) ratownictwo, 10) ochrona przeciwgazowa, 11) odkażanie.

Francja nauczona smutnym doświadczeniem wojny, zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności przygotowania w czasie pokoju odpowiedniej organizacji, obrony przeciwlotniczej swej stolicy, a następnie miast prowincjonalnych.

Nasze państwo znajduje się w gorszym położeniu od Francji. Tam na straży kraju będzie stać, prócz środków obrony przeciwlotniczej, olbrzymia flota powietrzna, gotowa każdej chwili do przeciwstawienia się wrogim napadom. U nas warunki finansowe nie pozwoliły na zorganizowanie tak potężnej floty, która by zadość czyniła naszym szcze-

gólnie uciążliwym potrzebom obronnym. Dlatego też przygotowanie obrony przeciwlotniczej naszych miast i wsi musi w znacznym stopniu oprzeć się na współpracy obywateli z czynnikami wojskowymi. Wyrazem takiej właśnie współpracy jest u nas Liga Obrony Powietrznej Państwa. Udział każdego obywatela zaczyna się od wpisania się na listę członków i regularnego opłacania 50 groszowej składki miesięcznej. Obywatel, któremu bezpieczeństwo Państwa leży na sercu, musi być członkiem LOPP.

Konferencja rolnicza w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Dnia 24 bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja rolnicza pod przewodnictwem p. ministra dr. Ferdynanda Zarzyckiego przy udziale wiceministra dr. Franciszka Doleżala, przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych i rolnictwa oraz wyższych urzędników ministerstw.

Konferencja ta miała na celu organizację zbytu produktów rolniczych oraz poznanie opinii zainteresowanych sfer handlowych i rolniczych w powyższej sprawie. Zagajając konferencję p. minister Zarzycki podkreślił konieczność współdziałania handlu z rolnictwem i szkodliwość przeciwstawiania sobie interesów

Pielgrzymka polska na Kongresie w Dublinie

Pod przewodnictwem JEm. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda w obecności ks. Biskupa Prymasa Przeździeckiego, Okoniewskiego i Czarnieckiego odbyło się posiedzenie Sekcji polskiej na 31 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym. Referaty wygłosili ks. prałat Leon Łagoda, rektor Misji Polskiej w Paryżu i p. Oskar Halecki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Prymas Polski, Ks. Kardynał Hlond przewodniczył posiedzeniu sekcji orientalnej Kongresu.

Pielgrzymka polska, która przybyła na Kongres do Dublinu przyjmowana była wielkimi entuzjastycznymi owacjami. Prezydent De Valera okazał wiele zainteresowania dla naszej pielgrzymki i całej Polski.

Wieczorem w powszechnych modłach w Phonix-Parku wzięło udział ponad 250 tysięcy osób.

Lotnicy polscy na meedingu w Zurychu

Zdecydowano ostatecznie, że w wielkim międzynarodowym Meetingu lotniczym w Zurychu, który odbędzie się w czasie od 22 do 31 lipca b. r. wezmą udział dwaj znakomici piloci polscy, kpt. Orliński i kpt. Bajan na aparatach Państwowych Zakładów Lotniczych.

Lotnicy polscy rozporządzać będą trzema samolotami: jeden typu P. 11, oraz dwa typu P. 8.

W szczególności kpt. Orliński i kpt. Bajan wezmą udział w konkursach akrobacji, w których mają szansę uzyskania pierwszych miejsc.

Z przemysłu graficznego na Pomorzu

W jednym z najbliższych numerów „Monitora“ ukaże się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, nadające moc obowiązującą umowie zbiorowej, zawartej w Toruniu między pracodawcami, a robotnikami w przemyśle graficznym.

Umowa ta obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa na terenie województwa pomorskiego.

Zmiany okręgów sądowych

W Dzienniku Ustaw Nr. 52 z dnia 25 bm. opublikowane zostały 3 rozporządzenia ministra sprawiedliwości, dotyczące zniesienia sądów okręgowych w Lesznie i Starogardzie — utworzenia sądu okręgowego w Gdyni oraz o zmianie granic okręgów sądów grodzkich w Iwju, Holszanach i Wołożynie, należących do sądu okręgowego w Wilnie.

Atak niemiecki rozbija się o Pomorze

Głos paryski o naszej żywności i zdecydowaniu

Współpracownik „L'Intransigeant“ w dalszym ciągu nadsyła korespondencję z Gdańska.

Korespondent pisze, iż gdyby nawet (niema „gdyby“) oddało się Niemcom polskie terytorja rzekomo dla przywrócenia bezpośredniej komunikacji z Prusami wschodnimi, to wówczas sytuacja zmieniłaby się o tyle, że powstał by wtedy korytarz niemiecki. Dlaczego powołując najżywniejsze interesy Polski — zapytuje dziennikarz francuski — uwzględniając mniej żywotne interesy Rzeszy, skoro Niemcy posiadają 20 innych portów.

Autor udawadnia następnie, że Polacy uczynili wszystko, co leżało w ich mocy,

aby ułatwić Niemcom tranzyt przez Pomorze.

Niema żadnych formalności celnych lub policyjnych dla podróżnych, udających się z Rzeszy do Prus Wschodnich. Swoboda komunikacji jest tak wielka, że ruch, jaki przed wojną odbywał się przeważnie drogą morską, przerzucony został na koleje żelazne. Kolejami przejeżdża 600 tys. osób rocznie, podczas gdy okrętami zaledwie 5 tys. Dozwolony jest nawet przewóz transportów wojskowych. Gdy n. p. marszałek Hindenburg udaje się do Prus Wschodnich, nikt w Polsce o jego przejeździe nie zostaje zawiadomiony. Nikt się też tem w Polsce nie niepokoi, a władze polskie dowiadują się o zmianie miejsca

pobytu prezydenta Rzeszy dopiero nazajutrz z dzienników berlińskich. Dla rozpatrywania trudności, jakie mogłyby się wyłonić w związku z komunikacją między Prusami a Rzeszą, utworzony został specjalny trybunał. W ciągu 10 lat trybunał ten zebrał się tylko jeden raz i to celem przedyskutowania wypadku kolejowego.

Wśród społeczeństwa polskiego panuje głębokie przekonanie, że zachowanie Pomorza jest dla Polski kwestją życia i śmierci. Jeden z zacieklej przeciwników obecnego rządu w Polsce oświadczył korespondentowi „L'Intransigeant“, że o ile niebezpieczeństwo zagrażałoby terytorjalnej całości Polski, odda się natychmiast do rozporządzenia Marszałka Piłsudskiego.

„PALACE”

Dzisiaj i codziennie
Największy film świata w nowej wersji
dźwiękowej

„Submarine S. 44”

KRONIKA

wtorek
28
CZERWCA

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Władysława

Wtorek Leona

— Apteka dyżurna (w śródmieściu): apt. „Centralna”, ul. Chelmińska 6, tel. 169.

Repertuar kin:

Palace — „Submarine S. 44”.

Światowid — „Młodość porucznika”.

Lux — „Kapitan Whalar”.

Kino Mars: — „Dziewczątka z Prateru”

Corso — „Lilac Time”.

MARS Kłoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Wspaniały dźwięk
kowiec w nowym opracowaniu muz. p. t.

DZIEWCZĄTKO Z PRATERU

W rol. główn. NITA NALDI, IGO
SYM oraz rozkoszna ANNY ONDRA.
Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30

Dziwne popieranie roz- budowy miasta

Dochodzą nas skargi, że policja budowlana w ostatnich czasach często odmawia zezwolenia na budowę małych domów, aż do czasu wykonania planów rozbudowy Torunia. Taką odpowiedź ostatnio otrzymał jeden z proszących o zezwolenie wybudowania domu dla swej rodziny przy ul. Kozackiej. Nie możemy nie wyrazić obawy, że te plany magistrackie będą tak szybko i tak bez zmian wykonywane, jak... plan rozbudowy Jakóbskiego Przedmieścia.

Wiadrem w głowę za uderzenie dziecka

W pewnym domu na Mokrem wszystkie kumy zgodnie żywią uczucia nienawiści i niechęci do żony kolejarza, Moniki B. Wszystkich innych mężowie bowiem są bezrobotni, a tylko jej mąż pracuje. Tak twierdziła przed sądem w sobotę B., oskarżona o rozbicie głowy swej sąsiadce G., żonie murarza. Oskarżona twierdzi, że G. pobiła jej dziecko, a później oblała ją wodą, i w czasie szamotania się, własnym wiadrem sama uderzyła się w głowę. G., której rozbito głowę, przyznała, że uderzyła rano dziecko oskarżonej, a ta wieczorem, gdy niosła wodę, z tyłu uderzyła ją w skroń tępym narzędziem tak, że padła zemdlną, a „z głowy wylał się jej jeden litr krwi”.

Sąd celem przesłuchania jeszcze jednej kumoszki, rozprawę odroczyl.

Z miasta

— Związek Pań Domu zawiadamia członkinie, że w okresie letnim do 1 września Sekretariat i Biblioteka czynne nie będą. (4706)

— W szkole im. św. Teresy zapisy tylko do 1 lipca codziennie między 12—13 oraz 17—18 godz. Zgłaszać można dzieci od lat 6 do 14 do klas od I do V włącznie. W roku następnym otwarta zostanie kl. VI. — Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum z wynikami bardzo pomyślnymi. Rodzice mogą z całym zaufaniem powierzyć szkole dzieci, które nie złożyły egzaminu do klas drugich gimn., którym wypadło repetirować klasę I i te, które miały obecnie wstąpić do kl. I gimnazjów. Czesne znacznie niższe. Ul. Kościuszki 4. (4712)

Z teatru

Dzisiaj w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 20 nieodwołalnie poraz ostatni wyborna komedia w 3 aktach Barry Connersa pt. „Roxy”, której niezwykle miła, pogodna akcja, okraszona hojnie przez autora nadzwyczajnym humorem zapewniła jej na naszej scenie rekord powodzenia. Będzie to ostatnia w tym sezonie sposobność ujrzenia wybornych kreatorów aktorskich, jakie w tem niewyczerpanym źródle beztróskiego śmiechu tworzą, pełni wdzięku K. Benda jako przemily Tonny, Janina Porębska w roli tytułowej i kapitalny jako jej ojciec artysta Teatru Polskiego w Poznaniu Janusz Nowacki, w otoczeniu pp. Malkowskiej, Kopczyńskiej i Kostrzyńskiego.

Żywiolowy protest Związku Strzeleckiego

przeciw gwałtom niemieckim w Gdańsku

Onegdaj odbyło się w sali Parku Wiktoria wspólne zebranie wszystkich oddziałów Zw. Strzeleckiego z terenu Grodzkiego, Zw. Powst. i Woj. przy DOK VIII, Zw. Legionistów i Legionu Młodych.

Zebranie zagałł prezes grodzki Z. S. Choraży, serdecznie witając wszystkich zebranych, poczem udzielił głosu p. Koszyczkiemu z Leg. Młodych, który w treściwym referacie wykazał nacjonalistyczne dążenie Niemiec do zagrabienia Pomorza, podkreślając fakty prowokacji i gwałtów, jakich się dopuszczają bojówki hitlerowskie na terenie Gdańska.

Z kolei głós zabrał sekretarz okręgu Z. S. Marjan Kolański, który w dłuższym referacie wykazał na podstawie danych historycznych nie tylko niezaprzeczoną polską dążność do odzyskania Pomorza, ale również polską niechęć tylko za pomocą grabieży, rzezi polskiej ludności i t. p. gwałtów.

Z kolei mówca przeszedł do omówie-

nia dzisiejszych bezczelnych prowokacji Niemiec i Gdańska w stosunku do Polski; nawoływał do bezwzględnej bojkotu Gdańska, towarów gdańskich i niemieckich a nawet tych kupców Polaków, którzy towary takie trzymają.

Na zakończenie mówca podkreślił, że bojkot jest to tylko jedna z dróg do pouczenia Niemiec, a jeśli to nie pomoże to nietylko, że nie ustąpimy ani jednej piędzi ziemi, ale upomniemy się go to co nasze, co nam bezprawnie zagrabiono, a co jeszcze Krzyżak trzyma w swojej łapie.

Po uchwaleniu rezolucji, oraz żywiolowych okrzykach na cześć Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, p. Choraży w imieniu organizacji P. W., w serdecznych słowach pożegnał obwodowego komendanta kpt. Kwiatkowskiego i powitał obejmującego to stanowisko kpt. Żebrowskiego.

Zebranie miało charakter wielkiej manifestacji narodowej i świadczyło dobitnie, że społeczeństwo pomorskie zdecydowane jest niedopuszczyć do rozłączenia go od Macierzy a na gwałt krzyżacki odpowiedzieć pięścią.

Precz z napisami niemieckimi

Pod koniec wczorajszego żywiolowego wiecu manifestacyjnego przeciw prowokacjom niemieckim, jeden z uczestników podniósł słuszną uwagę, wskazując na fakt, iż w Toruniu w przeciągu 12 lat nie zdołano jeszcze usunąć do tej pory niemieckich napisów. — Słuszną ta uwaga powinna zwrócić uwagę miarodajnych czynników na ten, istotnie niebawmy, fakt, i nakłonić ich do usunięcia tych brzydkich śladów z czasów niewoli niemieckiej. Szczególnie ujemne wrażenie wywierają

m. in. nie zbyt pochlebnie o nas świadczące napisy niemieckie na witrażach sali Dworu Artusa, w której odbywał się wiec. Przyznajemy, iż usunięcie tych napisów z witraży przedstawia pewne trudności techniczne, o ile chodzi o stronę estetyczną. Nie możemy jednak zrozumieć, aby zagadnienia tego nie zdołano rozwiązać w ciągu długich 12 lat. Istotnie dziwna i zastanawiająca apatja miarodajnych czynników miejskich.

Święto wody i ognia w Toruniu

W roku bieżącym Toruń swe doroczne święto wianków święcił w ub. sobotę. Mimo początkowego zachmurzenia pod wieczór pogoda się ustaliła, tak, iż uroczystości nie nie stały na przeszkodzie. W uroczystości wzięli udział cały dosłownie Toruń, jeśli uwzględnić jeszcze most i lewy brzeg Wisły, wypełniony urwami publiczności.

Gdy zmrok zapadł, poczęły w niebo strzelać ogniste węże różnobarwnych rae i posypał

się na ziemię deszcz złotych i srebrnych gwiazd i iskier. A wodą popłynął długi szereg najróżniejszych wianków, nieraz bardzo pomysłowych, świecących długo w noc blaskiem swych świateł. Jasne ognie nad Wisłą zmieniły noc od czasu do czasu w jasny dzień.

Do uświetnienia uroczystości przyczynił się w wysokim stopniu ewolucje samolotów, z których również się sypał złocisty deszcz barwnych iskier i gwiazd.

Za krzywoprzysięstwo

Urgwek z dziejów naszej emigracji

W ub. sobotę przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu, odbyła się rozprawa przeciwko rolnikowi ze Słupik, Michałowi Szymańskiemu, l. 34, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo. Rozprawa ta obfitowała w pewne momenty, jakby wyjęte z powieści z dziejów naszej robotniczej emigracji zagranicą.

Oskarżony pracował jako robotnik w Holandji, przeczem piastował jakiś urząd w zrzeczeniu emigrantów. Do oskarżonego, który miał młodą żonę, przychodził drugi robotnik Pączek, którego oskarżony uczył pisać. W 1927 r. wizyty te były zbyt częste i to w czasie gdy oskarżonego w domu nie było. W tym czasie oskarżony pożyczył od swego przyjaciela domu, 600 guldenów holenderskich na zakup gospodarstwa 60-morgowego w Polsce.

Posięg za złodziejami węglowymi

W sobotę w nocy o godz. 2.15 podczas patrolu nocnego napotkano 3-ch osobników na ul. Sobieskiego, którzy poczęli uciekać na stronę Jakóbskiego Przedmieścia. Za uciekającymi oddano kilka strzałów rewolwerywnych, lecz bezskutecznie. Na miejscu ustalono, iż byli to złodzieje kolejowi, którzy dokonali kradzieży 5 ctr. węgla z magazynów Kolei Państw. Porzucony przez złodziei węgiel oddano władzom kolejowym. Dochodzenie w toku.

„ŚWIATOWID”

Dzisiaj Premiera

Najpiękniejszy dźwiękowiec sezonu produkcji 1932 r.

„Młodość Porucznika”

[Kochałam Cię raz]

W roli głównej: LAURA LA PLANTE.

STRUMYKOWA 3

LUX

Kine dźwiękowe

Pierwszy raz w Toruniu
Film, który wywołał
największą sensację
w świecie.

KAPITAN WHALAN

W rol. gł. Gary Cooper i Claudete Colbert.
NADPROGRAM

Uprawiamy sporty wodne

Hasło zwracania się ku morzu znajduje coraz silniejszy oddźwięk w społeczeństwie naszym, które zaczyna doceniać wartość wolnego dostępu do morza. Młodzież nasza, na której barkach spoczywać będzie obowiązek tego wolnego dostępu, świadoma swych celów i zadań szuka dróg zaprawy i zahartowania, by w chwili potrzeby, być gotowym na zew Ojczyzny. Nie wszyscy jednak mogą stale przebywać nad morzem i z niem obcować, za ta większa część ma możliwość zetknięcia się z wodą przez uprawianie sportów wodnych. Sporty wodne są bodaj najdoskonalszym środkiem dla wyrobienia tężyzny fizycznej, spotęgowania odwagi i zahartowania ducha. Kto raz zetknął się z wodą bądź przez sport wiosłarski, żeglarski czy kajakowy, ten nauczył się cenić wartość wolnej przestrzeni wód i morza i ten będzie umiał należycie bronić tego, co posiadamy. Dać młodzieży naszej możliwość zaprawiania się w tym kierunku, postawił sobie za zadanie Klub Wiosłarski w Toruniu, ta pionierska placówka w tym kierunku na Pomorzu.

Kiedy przed 10 laty założyciele dzisiejszego Klubu Wiosłarskiego kładli fundamenty pod prowizoryczną barakową przystań, wiedzieli, że jest to początek, z którego wyrosł musi dzieło o granitowych podstawach i stalowym harcie polskiego ducha.

Nie zawiedli się. Klub Wiosłarski w Toruniu stanowi opokę na której oparło się prawie całe wioślarstwo Pomorza i po dzisiejszy dzień. Toruń świeci przykładem dla wszystkich pozostałych klubów pomorskich. Stał wychodzi od czasu do czasu jakiś talent wiosłarski, osiedlając się w Grudziądzu, Chelmnie czy Wąbrzeźnie i krzewi na tym nowym terenie idee wiosłarską, zakładając nowe ośrodki wiosłarskie lub pobudzając życie sportowe. W samym Toruniu wyszkolono cały zastęp pierwszorzędnych wiosłarzy z b. mistrzem Polski Barwickim na czele, w czem niemałe zasługi ponosi znany wiosłarz p. Pulkowski. Dość wspomnieć, że Klub Wiosłarski w Toruniu zajmował w ogólnej klasyfikacji czwarte miejsce w Polsce. Strona sportowa i nadal prowadzona jest w właściwym kierunku, chociaż trudne warunki tworzą przeszkody hamujące poczynania Zarządu.

Klub dostarcza różnych przyjemności. Nie zapomniano też o stronie rozrywkowej. Duży opłocny teren pozwala na różne gry ruchowe, w których dominuje siatkówka, uprawiana przez panie i starszych panów. Plaża klubowa przypominająca wybrzeże morskie oraz piękne trawniki dla kąpieli słonecznej tworzą prawdziwe eldorado dla miłośników przyrody. Tani i smaczny bufet dopełnia wzmaganie urlopników, którzy rezygnując z wyjazdów do uzdrowisk i letnisk, tu szukają ukojenia dla swoich nerwów i pokrzepienia sił, mając po temu idealne wprost warunki.

Powinno to wszyscy zachęcić jaknajbardziej szersze rzesze do wstępowania na członków klubu, gdyż miesięczne opłaty w wysokości zł. 5,— kilkakrotnie się powetują. Zapisy na członków przyjmuje się w przystani i w Pomorskim Banku Rolniczym.

Dzisiaj w poniedziałek, dnia 27 czerwca odbędzie się o godz. 20-tej w Dworze Artusa Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Klubu, które zadecyduje ma o zmianie statutu, sprzedaży nieruchomości i równoczesnej dzierżawie oraz wyborze nowych władz Klubu Nadzwyczaj ważne sprawy, będące przedmiotem obrad i mogące mieć wpływ na dalszą pomyślniejszą egzystencję Klubu, powinny zainteresować nietylko wszystkie członków, ale i szerszy ogół. Członkowie winni bezwzględnie gremjalnie na zebranie przybyć, by wziąć udział w nader ważnych obradach i uchwałach

Alme.

Ciechocińskie Mineralne Wody

Pierwszorządne wody stołowe i lecznicze.
Zalecane przez lekarzy.
Stale na składzie.

Aleksander Freining — Browar

Toruń Tel. 334 Podmurna 58-60

Harczerze pomorscy u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział w Jubileuszowym Zlocie Harcersiwa Pomorskiego nad jeziorem Garczyńskim

Celem zaproszenia Pana Prezydenta na zlot dnia 26 czerwca r. b. w godzinach południowych została przyjęta przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na audjencji delegacja Harcersiwa Pomorskiego, w składzie harcmistrza Władysława Pieradzkiego — komendanta Chorągwi Pomorskiej Harcerzy i Harcmistrzów Wilhelma Słabego, Jarosława Kowalskiego, Podharcmistrzów Teodora Zuchowskiego, Tadeusza Cieplika i Aleksandra Rudnickiego, członków Komendy Chorągwi.

Delegacja Harcersiwa Pomorskiego została zameldowana Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez p. pułk. Dr. Riesera — Dowódcę 8 Dywizjonu Żandarmerji poczem po przywitaniu się Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z poszczególnymi uczestnikami delegacji Komendant Chorągwi Pomorskiej dr. Harcmistrz Władysław Waclaw Sieradzki wygłosił następujące przemówienie:

Imieniem Harcerzy Pomorskich składam Panu Prezydentowi hołd należny i zapewnienie, że harcerze pomorscy świadomości swego posłannictwa czujnie stoją na straży granic Rzeczypospolitej, a w szczególności na straży sinya fal Bałtyku.

Harcerstwo pomorskie nie tylko gotowe jest wystąpić czynnie, gdy zajdzie tego potrzeba, ale w chwili obecnej pracuje nad uświadamianiem szerokich mas młodzieży i społeczeństwa o historii i prawach Polski do odwiecznie polskiego morza! Przy tej okazji mamy zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi tablicę ilustrującą historyczny przebieg dziejów Pomorza Polskiego.

Po odebraniu tablicy ilustrującej historyczny przebieg dziejów Pomorza Polskiego, a wy danej nakładem Zarządu Oddziału Pomorskiego Z. H. P. na specjalnym papierze czepnym, z odpowiednią dedykacją od harcersiwa pomorskiego męskiego, Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył wygłosić do delegacji Harcersiwa Pomorskiego dłuższe przemówienie, podkreślając w nim Swój życzliwy stosunek do młodzieży oraz wskazując w jakim kierunku powinno pójść wychowanie młodzieży dla Państwa w chwili obecnej, w której w zeszły słyszymy krzyki — które zwycięsko odeprzeć winniśmy sumienną i czujną pracą w kierunku pogotowia obronnego granic Państwa.

Po przemówieniu Swem Pan Prezydent Rzeczypospolitej na gorącą prośbę delegacji harcersiwa Pomorskiego raczył laskawie wbić gwóźdź pamiątkowy w drzewce sztandaru Chorągwi Pomorskiej Harcerzy oraz zezwolił na wbicie gwóźdźka w tarcz pamiątkową, do czego upoważniony został p. Gen. Stefan

Niefortunnu wstępnego działaczy endeckich

W Goszowie (woj. krakowskie) miejscowi zwolennicy endeckiej zorganizowali wiec, który zakończył się dla nich kłeską. Zebrani ośmiu większością głosów wybrali na przewodniczącego sympatyka BBWR p. Antoniego Mańkuta. Pierwszy zabrał głos poseł Lech, który miał mówić o sytuacji gospodarczej państwa, lecz ilekroć pozwalał sobie na wyściski przeciw rządowi czy Bezp. Blokowi, zebrani manifestowali sympatię dla rządów Marszałka Piłsudskiego. Po godzinnym, jałowym referacie pos. Lech jak niepyszny opuścił zebranie wśród wrogich okrzyków zebranych. Zaznaczyć należy, że ściągnięto na wiec bojówkarzy endeckich aż z Babie koło Oświęcimska, Broszkowic, z Chelmu.

Nowy kodeks karny

Projekt nowego kodeksu karnego stanowić będzie, jak się dowiadujemy, przedmiot obrad szerego posiedzeń Rady Ministrów. Być może wpłynie on już na porządek obrad najbliższego posiedzenia rządu.

Prawdopodobnie obrady Rady Ministrów nad tym projektem przeciągną się do połowy lipca. Projekt nowego kodeksu karnego — o ile zostanie przez rząd uchwalony — wydany będzie w formie dekretu około 1 sierpnia br.

Polaczenie związków Kas Chorych

W dniach najbliższych rozważana będzie sprawa zamierzonego połączenia okręgowych związków Kas Chorych i Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych w jedną organizację pod nazwą „Związek Kas Chorych”. Połączenie to ma na celu oszczędności budżetowe. W sprawie tej odbędzie się specjalna konferencja w ministerstwie pracy i op. społ.

Pasławski, dowódca O. K. 8, — przewodniczący Oddziału Pomorskiego Związku Harcersiwa Polskiego.

Zaszczytne wyróżnienie delegacji Harcersiwa Pomorskiego Męskiego zostało uwiecznione dedykacją Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na portrecie Pana Prezydenta.

W dalszym ciągu audjencji raczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapowiedzieć laskawość udział w Zlocie Harcersiwa Pomorskiego nad jeziorem Garczyńskim w dn. 3 sierpnia r. b. jakoteż zapowiedzieć napisanie kilku słów do „Jednodniówki Harcersiwa Pomorskiego 1917 — 1932 r.", która wydana zostanie z okazji piętnastolecia pracy harcerskiej na Pomorzu.

Na zakończenie audjencji Pan Prezydent

Rzeczypospolitej raczył laskawie zezwolić na wspólną fotografię, którą dokonano w gabinecie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Chwila ta bodaj czy nie jest najpiękniejszą w historii dziejów harcersiwa pomorskiego, a zaszczytne wyróżnienie sztandaru Harcersiwa Pomorskiego, przez wbicie gwóźdźka pamiątkowego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dodało harcerzom pomorskim otuchy i dalszych sił do walki o coraz lepsze jutro dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w myśl wskazań Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz doniosłych ideałów harcerskich, a do wytrwania w tej walce porywać będzie harcerstwo pomorskie — jego naczelne hasło:

„od morza płynie gromki zaw;
i twardy rozkaz „Czuwaj!”

WSZYSTKIE URZĘDY

I AGENCJE POCZTOWE

przyjmują przedpłatę naszego dziennika

NA III. KWARTAŁ WZGL. MIESIĄC LIPIEC

Nowa placówka „Legjonu Młodych” powstała ub. niedzieli w Grudziądzu

Już Żeromski powiedział: „Polsce potrzeba na gwałt wielkiej idei...”. Ta sama potrzeba nurtowała również serca kilkudziesięciu młodych ludzi z intelektualnej elity Grudziądza, którzy w niedzielę 26 b. m. przybyli o godz. 10 rano na zebranie organizacyjne „Legjonu Młodych”.

Po zagajeniu oraz odczytaniu i zreferowaniu przez delegata Komendy Okręgowej leg. Chutkiewicza, obecnym deklaracji ideowej — tego płomiennego zwierciadła trzeźwej i patriotycznej myśli młodego, tryskającego życiem pokolenia polskiego wszystkich ogarnęło uniesienie.

Każdy głos w dyskusji promieniował niewypowiedzianą radością, że wreszcie konkretyzuje się i wciela się w życie to, za czem każdy tęsknił, to, czego pragnął i podświadomie przeczuwał każdy jako jednostka społeczna, pragnąca rzeczowej pracy dla Państwa.

Optymizm, wiara we własne siły oraz ufność we wspaniałe jutro Państwa Polskiego — oto trzy niezatarte cechy, które się wryły w serca młodych legionistów na zawsze. Bo przecież nie co innego aniżeli narodowa дума musi ogarnąć każdego młodego Polaka, gdy widzi, że na kawałce ziemi pomorskiej, tak nienawistnej dla pruskiego imperjalizmu, ale tak bezcennej dla Macierzy, słychać „szczęk ryszunka” „Legjonu Młodych” — tego „Legjonu”, który jako naczelne swe hasło od dzikich maddniestrzańskich jarów po wzburzone fale polskiego Bałtyku głosi „ofiare trudu i

ofiary krwi”, tego „Legjonu”, w którego szeregi spieszą wszyscy młodzi zdolni i chętni do pozytywnej, wyleżonej pracy dla Państwa, — tego wreszcie „Legjonu”, w którego duszy nie znajdzie nikt nawet cienia fatalnych przywar toczących generację przesiąkniętą atmosferą niewoli, czy pokutujących w grupach młodzieżowych, które w służbę tego przeżytego pokolenia niestety poszły.

Wymiana myśli młodego pokolenia polskiego, która w ciągu przeszło 3 godzinnego zebrania w Grudziądzu toczyła się nad gruntownym programem przebudowy całej struktury i każdej z osobna dziedzin schorzałego obecnie życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego naszego Państwa, odbije się potężnym dźwiękiem wśród tamtejszej ludności — rwać do czynu młodych, wytrącając z letargu i zaślepienia starszych, otwierając oczy błędającym i otumanionym.

„Legjon Młodych” w Grudziądzu wstępuje do pracy z temi uczuciami: w sercach i z taką trzeźwością myśli, jak na najlepszych patriotów przystało.

Na komendanta Obwodu — do uroczystej inauguracji — powołano legionistę Czarnckiego, na inspektora — legionistę insp. Lubińskiego.

Zebranie zakończył delegat Komendy Okręgowej młodo legionowem pożegnaniem w słowach: „Przed nami Polska — Legioniści naprzód!”

Za akcję antypaństwową

Skazanie sędziów-komunistów

Toczący się od dwóch tygodni proces przeciw urzędnikowi Sądu Najwyższego Stanisławowi Szczottowi, jego siostrze również urzędniczej, Honoracie Szczottównie, oraz aplikantce sądowej Hannie Gólcównie i innym oskarżonym o komunizm oraz akcję wywrotową — doczekał się wyroku.

Sąd skazał: Stanisława Szczotta na 6 lat ciężkiego więzienia, Hannę Gólcównę, Chaję Leponównę, przyjaciółkę Szczota, Walentynę

Najduszną i Mieczysława Deterasińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, Surę Jungernównę i Jerz. Dobrowolskiego na 3 lata więzienia. Wszystkich za należenie do partji komunistycznej i akcję antypaństwową.

Ponadto skazano Honoratę Szczottównę na jeden rok twierdzy za świadome przechowywanie komunistycznych druków.

Pozostałych oskarżonych uniewinniono wobec braku dostatecznych dowodów.

Splacajcie zaległości podatkowe

Izba Skarbowa w Grudziądzu przypomina ogółowi rolników, że z końcem czerwca br. upływa termin korzystania ze 100 procent bonifikat przy spłacie zaległości podatkowych, powstałych przed 1 października 1931 r. oraz spłaty tych zaległości bez kar za zwłokę.

W miesiącach lipcu i następnych do końca 1932 r. bonifikaty wynoszą już tylko 75 proc. względnie 50 procent.

Także płatnicy podatku przemysłowego mogą w czasie do końca lipca br. spłacić po-

wstałe przed pierwszym kwietnia 1931 r. w tym podatku zaległości bez kar za zwłokę uzyskując jednocześnie bonifikatę w wysokości 35 proc. splacanej każdorazowo sumy.

W miesiącu sierpniu bonifikaty przy tych zaległościach zostaną obniżone do 25 proc. a od 1 września nie będą wogóle przyznawane, wszelkie zaś zaległości z tego tytułu zostaną przymusowo ściągnięte wraz z normalnymi karami za zwłokę.



Potępienie niemieckich prowokacji

Z inicjatywy BBWR odbył się ostatnio na terenie całego kraju szereg wieców publicznych, względnie zebrań rad powiatowych BBWR, na których zapadły uchwały, wyrażające z okazji uroczystego obchodu dziesięciolecia powrotu Śląska do Polski braterskie pozdrowienia dzielnemu ludowi Śląskiemu oraz rezolucje, piętnujące wicherzycielską akcję Niemców nieustannie, zagrażających nie tylko naszym granicom zachodnim, ale pokojowi całej Europy. Rezolucje te zapewniały całkowite oddanie się rządowi Rzeczypospolitej, na którego wezwanie obywatele gotowi są ponieść największe ofiary z krwi i mienia w obronie całości naszych ziem.

Uchwały powyższe zapadły z żywiłowym entuzjazmem uczestników wieców i zebrań.

„Dar Pomorza” w Dunkierce

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza”, który odbywa obecnie podróż ścieżką z uczniami Wydziału Nawigacyjnego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, zawisnął w ostatnich dniach do Dunkierki.

Uczniowie Szkoły Morskiej zapoznają się z urządzeniami portowymi, oraz nawiązują bliiski kontakt z miejscową kolonią polską.

Po kilkudniowym pobycie w Dunkierce „Dar Pomorza” odpływa w dalszą podróż do Vigo.

Nowe place w przemyśle budowl. na Pomorzu

Pomorskie organizacje pracodawców i robotników budowlanych wystąpiły do ministra pracy o nadanie mocy obowiązującej zawartej ostatnio umowie zbiorowej, na podstawie której stawki plac robotników w przemyśle budowlanym w Gdyni obniżone zostały o 10 procent, w innych zaś miejscowościach województwa pomorskiego o 12 procent.

Umowa ta obejmuje również miasto i powiat Bydgoszcz.

Niska metoda walki

Z Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich otrzymaliśmy poniższe pismo.

„Dnia 9 bm. pewien niepouczalny osobnik dokonał ohydny napadu na red. Mieczysława Mistatę z Gdyni.

Wyrażając Koledze Mistatowi szczerę współczucie, musimy stanowczo i wyraźnie za protestować przeciwko podobnym niskim metodom walki oraz oświadczyć, że nawet i podobne metody nie odstraszają żadnego dziennikarza od spełniania obowiązku względem kraju i społeczeństwa.”

Sepolno

— Z zebrania Z. O. R. W sobotę, dnia 18 bm. odbyło się miesięczne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy, które zaszczylił swą obecnością pp. starosta Ornas i powiatowy kmtd. PW kpt. Potocki. Na zebraniu wysłuchano sprawozdanie ze zjazdu w Toruniu oraz omówiono walny zjazd w Gdyni.

— Na I stopień PW. W ub. niedzielę oddziały Zw. Strzeleckiego zdawały egzamin I stopnia PW. Kpt. Potocki przeprowadził egzamin w miejscowościach — Kamień, Wymysłowo i M. Cerkwica. Wyniki egzaminów wypadły b. dobrze.

Instytut Badania Najnowszej Historji Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorów zbiorowego wydania „Pism = Mów = Rozkazów” Marszałka Piłsudskiego o wpłaceniu należnych wydawnictwu rat na konto P. K. O. Nr. 22,9202 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca b. r. W razie nieuiszczenia rat przez zalegających z opłatami prenumeratorów — wydawnictwo będzie zmuszone bezzwłocznie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi opieszłych prenumeratorów na zbędne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaległych opłat, koszta sądowe.

Borzyszkowy, pow. chojnicki

— Ciekawe zebranie Kółka Rolniczego. —
 W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się na sali p. Pawłowskiego zebranie Kółka Rolniczego przy licznych udziałach członków i gości. Prezes Kółka nauczyciel i wójt Słomiński z Gliś na wygłosił referat o znaczeniu dobrych dróg publicznych: państwowych wojewódzkich, powiatowych i gminnych i o najważniejszych ustawach i rozporządzeniach w tym przedmiocie. Potem zobrazował referat stan dróg gminnych na terenie wójtostw Borzyszkowy i Lipnice. Drogi te znajdowały się za czasów zaborców, wyciągających znowu pazury na ziemię pomorską, w stanie opłakanym, były one istną męczarnią dla ludzi i zwierząt pociągowych. Władze zaborcze nie troszczyły się wogóle o tutejszy odcinek zamieszkały wyłącznie przez ludność kaszubską. Wszelkie wnioski, skierowane to do Wydziału Powiatowego czy Landrata w Człuchowie w sprawie budowy i naprawy dróg, zatławiano odmownie. Niemcy zdolali w półtorowiekowej niewoli wybrukować w tym odcinku zaledwie 700 m. dróg. Dopiero Polska naprawiła krzywdę, wyrządzoną ludności kaszubskiej tego odcinka. Prace i wyniki dokonane pod opieką władz polskich przy drogach w tym odcinku i w tak krótkim czasie naszego niepodległego bytu, są wprost podziwu godne. W roku 1928-30 wybudował Chojnicki Powiatowy Związek Komunalny szosę Lipnice — Borzyszkowy długości 4 km, którą Niemcy

„trzymali życzliwie w oku”. Na drogach gminnych zwieziono najcięższe góry, zrobiono nasypy i wybrukowano najgorsze odcinki, np. zrobiono w roku 1931-32 na drodze Gliśno — Borzyszkowy 5 wykopów ogólnej długości 482 m, szerokości 8—12 m i głębokości do 3 m i 3 nasypy długości 503 m. — W gminie Prądzonka rozpoczęto z zniszczeniem t. zw. Babiej Góry na drodze Prądzonka — Skoszewo. W ostatnich latach wybrukowano dróg: w Gliźnie 3.066 km, Dojsku 250 m, Borzyszkowach 181 m, Prądzowie 257 m, Kiedrowicach 346 m i Lipnicach 250 m. Oprócz tego wykonano szereg innych prac celem wzmocnienia dróg. Tytułem subwencji otrzymały wymienione gminy razem 11.240 zł i to z Starostwa Krajowego 5 tys. zł, Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego 5640 zł i Powiatowego Funduszu Bezrobocia 600 zł. Ludność okazywała z małymi wyjątkami dużo zrozumienia dla tych spraw społecznych, dostarczając na podstawie statutu o świadczeniach drogowych w naturze chętnie bezpłatnie robocizną pieszej i środków przewozowych, a częściowo także kamieniami, gliną i żwiru. — Wykazana subwencja użyto jako zasiłki dla bezrobotnych placąc im zapomogi na chleb w wysokości 30 gr. na godzinę. Po odczytaniu komunikatów i zatławieniu innych spraw zamknięto zebranie staropolskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony”.

Lubawa

— Wspaniała rewja harcerzy lubawskich. Idea harcercza rzucona na grunt lubawski 11 lat temu, rozrosła się i ogarnęła szerokie zastępy młodzieży. Stwierdził to „Dzień Harcerza”, urządzony z inicjatywy komendanta Hufca lubawskiego p. profesora Czajkowskiego. W ub. sobotę o godz. 20, kierując się w stronę parku miejskiego, przemaszerowały przez miasto 2 drużyny żeńskie, 3 drużyny męskie i 2 gromady zuchów razem około 200 młodzieży. Pochód posuwał się przy dźwiękach orkiestry seminarjum.

W parku przy stole harcercskim pierwsze miejsce zajął pan dr. Wierzbowski prezes Koła Przyjaciół Harcerzy oraz licznie zgromadzona publiczność. Początek uroczystości dał komendant Hufca rozpalając w imieniu harcerzy ognisko. Rozbrzmiała z młodzieńczych piersi pieśń: „Płonie ognisko”. I od tej chwili przez 2¼ godziny płyną dźwięki pieśni, humor i śmiech, przeplatane wystąpieniami dr. Wierzbowskiego, zarząd p. starosty p. referendarza Budnik, zarząd K. P. H. przedstawicieli organizacji oraz grona nauczycielskie wszystkich szkół. Po nabożeństwie przedstawił p. starosta, w towarzystwie dr. Wierzbowskiego, prezesa K. P. H. i p. prof. Czajkowskiego, komendanta Hufca, odebrał defiladę i dokonał przeglądu drużyny.

— Złodzieje grasują — zamykać okna na noc. Dnia 24 bm. o godz. 12.30 w nocy włamali się przez okno do plebanji w Dobrzejewicach złodzieje i skradli na szkodę W. Walewskiego, urzędnika państw. z Torunia przybawającego wraz z żoną w gościnie u księdza proboszcza, część garderoby i bielizny na ogólną kwotę 150 zł. Złodzieje byliby skradli znacznie więcej, lecz zostali spłoszeni przez p. Walewską.

Chorągwi Pomorskiej do Garozyna, reszta harcerczy zwartymi szeregami odmaszerowała do domu. W niedzielę, o godz. 8.30 kapelan drużyny lubawskich ks. profesor Gordon odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie. W nabożeństwie, prócz harcerzy i licznie zgromadzonej ludności, wzięli udział w zastępstwie p. starosty p. referendarz Budnik, zarząd K. P. H. przedstawicieli organizacji oraz grona nauczycielskie wszystkich szkół. Po nabożeństwie przedstawił p. starosta, w towarzystwie dr. Wierzbowskiego, prezesa K. P. H. i p. prof. Czajkowskiego, komendanta Hufca, odebrał defiladę i dokonał przeglądu drużyny.

— Złodzieje grasują — zamykać okna na noc. Dnia 24 bm. o godz. 12.30 w nocy włamali się przez okno do plebanji w Dobrzejewicach złodzieje i skradli na szkodę W. Walewskiego, urzędnika państw. z Torunia przybawającego wraz z żoną w gościnie u księdza proboszcza, część garderoby i bielizny na ogólną kwotę 150 zł. Złodzieje byliby skradli znacznie więcej, lecz zostali spłoszeni przez p. Walewską.

Dobrzejewice pow. lipnowski

— Złodzieje grasują — zamykać okna na noc. Dnia 24 bm. o godz. 12.30 w nocy włamali się przez okno do plebanji w Dobrzejewicach złodzieje i skradli na szkodę W. Walewskiego, urzędnika państw. z Torunia przybawającego wraz z żoną w gościnie u księdza proboszcza, część garderoby i bielizny na ogólną kwotę 150 zł. Złodzieje byliby skradli znacznie więcej, lecz zostali spłoszeni przez p. Walewską.

+

Dnia 26 czerwca r. b. o godz. 2.30 zasnęła w Bogu po krótkiej ciężkiej chorobie nasza najukochańsza

BASIEŃKA

w 2-giej wiosnie życia pozostawiając w nieutulonym żalu, rodziców i rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby dnia 28 czerwca o godz. 16-tej.

M. Heweltowie z rodziną.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
 Podgórz- ul. Pułaskiego 3.

Kupuję stary złota biżuterię
 placę najwyższe ceny.
Kazimierz Bibik
 Zakład zegarmistrzowski
 Toruń, Szewska 10. 4455

Potrzebna
 w Ciechocinku inteligentna rodowita Niemka, lub Francuska do dzieci. Wiadomość Ciechocinek, Willa Zdrowotna. 4713

NOWOŚĆ SENSACYJNA!
 W przeciagu 48 godzin stajesz się niepalącym za pomocą wiecznego inhalatora „SANTA” w formie papierosa.

Skutek zapewniony.



(Prawnie zastrzeżony)

„SANTA” chroni od wszelkich chorób, przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich zadowolonych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, kzepi nadwątzone zdrowie. SANTA jest wykonany estetycznie i służyć może dużo lat. Dla zaprowadzenia, oddajemy 1000 szt. po cenie reklamowej 2 zł. za sztukę.
 Wysyłamy za pobraniem pocztowym wraz z broszurą i sposobem użycia.

Dom Wysyłk. „LUPKA” Łódź, skrz. poczt. 556 oddz. 354.

KREDYT
 na asygnaty na wszelkie towary
 płatne 1 sierpnia br.

ARACZEWSKI
 Toruń, ul. Chelmińska przy Rynku. 4636

Zanim
 kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszynny do szycia, patefony, siedla oficcerskie przepisowe, elektro-luxy do odkurzania, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszynna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”
 Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W poniedz., dnia 27 bm. o godz. 20-tej
 Wyst. gość. Janusza Nowackiego, artysty Teatru Polskiego w Poznaniu
 ostatni raz
„ROXY”
 Komedia w 3 aktach Barry Connersa.
 Ceny do połowy zniż.

TORUŃ

Ref. 675/32 4709
PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 28 czerwca o 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najczęściej dającemu za gotówkę: sy-pialnie, łóżko, wkładki do łóżek, nocne stoliki, maszyny do pisania, lustro i inne; o 12 przy Jagiellońskiej 14: maszyny ślusarskie, biurko, szafa, stół, lustro i inne przedmioty.
 (—) Rzymyszkiewicz, kom. sąd. w Toruniu.

Ref. 511/32 4708
PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 28 czerwca 1932 r. o godzinie 12 w południe sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najczęściej dającemu za gotówkę: aparat elektro-luks, biurko, patefon, kasę ogniotrwałą, deski do plotu, krzesła bufet, obraz, kredens; o godzinie 14 przy ulicy Wielkie Garbary 27: kompletne urządzenie kawiarni.
 Chrzanowski, kom. sąd. w Toruniu.

Ref. 675/32 4707
PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 28 czerwca o godz. 12-tej licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najczęściej dającemu: bufet dębowy fornierowany, fotel przed biurko, radio-aparat z głośnikiem, maszynę do prania „Urania”, kanapę pluszową czerwona, szafę na rzeczy, zegar ścienny i wiele innych rzeczy.
 Janowski, kom. sąd. w Toruniu, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 28 czerwca 1932 roku o godzinie 12-tej przed południem sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 gramofon, pulto i wiele innych przedmiotów.
 Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 28 czerwca 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 1 samochód Laurin & Klement osobowy, stół, szafa do rzeczy, krzesła, lustro, umywalki, 2 nocne stoliki, 2 ubrania męskie, futro męskie, palto męskie, 3 poduszki haftowane.
 Linde, kom. sąd. w Toruniu.

UCHWAŁA. W sprawie podania Adolfa i Jadwigi małżonków Ciesielskich, spółników F-y Kryszczyński i Ciesielski jaw. spółki handl. w Toruniu, zgłoszone do Sądu dnia 23 czerwca 1932 r. o odroczenie wyplat, wyznacza się na dzień 12 lipca 1932 h. 11 pok. 7. niżżej podpisanego Sądu termin rozpoznawczy, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
 4710
 5 N. 15/32. Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

Zl. 994/8
PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 28 czerwca 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedam przy ul. Ujejskiego 23 st. nr. najczęściej dającemu za gotówkę: 2 umywalki, 1 toaleta, 1 kozetkę, 1 bufet, 2 fotela, 1 stół i krzesło, 1 stolik, kanapa, 2 szafy, łóżko, 1 stolik, biurko i fotel, 1 leżankę, 2 obrazy.
 Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 28 czerwca 1932 r. o godz. 9.45 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 11 st. nr. najczęściej dającemu za gotówkę: urządzenie składu kolonj. i restaur., 2 kasy rejestracyjne, zegar, stoły, 10 butelek konjaku, lustro, obraz, piec.
 Zl. 993/8
 Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 28 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 60 st. nr. najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 fotel wybijany gobelina, szafę do akt, lawkę koszykową, 5 mtr. kw. drzewa opałowego. (Zl. 890/8)
 M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 28 czerwca 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedam przy ul. Śląskiej nr. 19 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę pociągniętą gobelina.
 Zl. 889/8
 M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 28 czerwca 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ul. Fordońskiej 41 st. nr. najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: większa ilość fornierów, około 400 mtr. kub. desek sosnowych (szalówek) 25 mm., 2 biurka czarne, szafę do akt, 2 biurka, maszynę do pisania „Schmidt Premier”, maszynę do pisania „Ideal”, regał do kartotek, kasę ogniotrwałą, 19 żelaznych dźwigarów 3½ mtr. długości, około 3 mtr. kub. desek sosnowych (szalówek), około 9 mtr. kub. desek sosnowych (szalówek), pelen piec około 20 mtr. długości desek sosnowych (szalówek) i piec około 20 mtr. długości fornierów pół fabrykatów, 2 wózki, około 7 mtr. kub. desek sosnowych i 2 biurka.
 Zl. 891/8
 M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG
 Dnia 28 czerwca br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 33 za natychmiastową zapłatą: 1 to-karkę i 1 wiertarkę.
 Zl. 916/8
 Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 W poniedziałek, dnia 27 czerwca sprzedawcą będą u dorożki przetrzargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Nowych Marzach, pow. Świecie u p. Jabłonowskiego o godz. 10: 1 lustro i 1 kredens; w Michału, pow. Świecie u p. Sal-czyńskiego o godz. 16: 1 motor elektryczny; w wto-rek, dnia 28 czerwca w Grudziądzu, ul. 3-go Maja 19 o godz. 10: 1 bufet.
 Gr. 295
 Zieleniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że Walter Paweł Kaczmarek, kolejarz, kawaler, zamieszkały w Wejherowie przy ulicy Wałowej, syn śluszarza Jana Kaczmarka i jego żony Marianny z domu Bubacz, zamieszkałych w Podgórzu, powiecie torunskim; 2) Helena Runge, bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku-Wrzeszczu, córka szewca Tomasza Runge’go i żony Marji z domu Lubiżewskiej, oboje zamieszka-nych w Gdańsku-Wrzeszczu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdańsku, Wrzeszczu i Wejherowie.
 Wejherowo, dnia 20 czerwca 1932 r. (Nr. 130)
Urządnik stanu cywilnego
 w zastępstwie
 (—) Kaczykowski.

Przysposobiam do egzaminów, udzielam
lekcji
 francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na forte-pianie. Adamska, Sukien-nicza 4, Toruń. 4308

Z prawami szkół państwowych Gimnazjum żeńskie G. Winogradzkiego w Wejherowie
 zawiadamia, że w r. szk. 1932/33 będzie uru-choiniona 8-ma klasa oraz 4144
szkoła przygotowawcza z nowym programem szkół państwowych.

Sąd
 wydzierżawi majątek Borek p. Ręczkowo. 4704

Wózki
 dziecięce poleca
 „Fabryka Wózków Dziecięcych”
 Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

SPECJALNE WŁOSKIE LODY
 Specjalność **CASSATE.**
 Przyjmuje się zamówie-nia do domu.
 Toruń, Stary Rynek 29.

Amatorzy
 fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Souchalski
 Toruń, ul. Strumykowa. 4503

MYDŁO szare 1-a funt
 tylko zł. 0,50 za
Jan Kapczyński
 4191 Toruń
 ul. Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.
 Artykuły gospodarcze i malarskie.

W środę, dnia 29 bm. o godz. 16-tej
„Sprawa Moniki”
 Sztuka w 3 aktach Marji Morozowicz-Szczepkowskiej. (Ceny zniżone do połowy).

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej
 Wyst. gość. Janusza Nowackiego, Artysty Teatru Polskiego w Poznaniu
 Premjera
„Rozwód”
 Komedia w 3 aktach Zdz. Marynowskiego. Ceny do połowy zniżone.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 15.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Do Los Angeles po zwycięstwo

16 sportowców polskich wyjeżdża po laur olimpijski

Już za kilka dni, 1 lipca s.s. „Pułaski”, zawiezie za ocean polską ekspedycję olimpijską.

Choć barwy nasze w roku bieżącym reprezentowane będą w trzech tylko dziedzinach sportu: lekkiej atletyce, wioślarstwie i szermierce, nigdy nie wysyłaliśmy na Olimpiadę tak wartościowej ekspedycji, nigdy nie jechaliśmy z tak wielkimi szansami na zdobycie punktów.

Po raz pierwszy bowiem od chwili istnienia sportu polskiego wyruszamy na igrzyska, nie po to aby zadokumentować tylko swą obecność, lecz aby walczyć z najlepszymi, i aby zwyciężyć.

W tej wspaniałej walce o laur olimpijski najwięcej szans rokuje występ naszych lekkoatletów. Kusociński wystawił świadectwo swej klasie, uzyskując najlepszy tegoroczny czas uzyskany na świecie w biegu na 10 km. (30:31.4), oraz ustanawiając w Antwerpij rekord świata na 3 km. fenomenalnym wynikiem 8 min. 18.8 sekund.

Jedyna, ale zato niezwykle poważna konkurencją Polaka będą Finnowie: Virtanenem i Isohola, który rozprawił się z drugim rekordem Nurmiego na 5 km. uzyskując czas 14 m. 16,0 sek.

Tak czy owak w tej niepodzielnej dotychczas domenie Finnów, Kusociński odegra bez żadnej wątpliwości rolę domiñującą. Czy w walce na bieżni uda mu się pokonać uczniów Nurmiego — trudno dziś przewidzieć, ale napewno można twierdzić, że będzie to walka równego z równym.

W takich graczy jak Anglicy, Holendrzy, Francuzi i Niemcy, będą musieli zmierzyć swe siły z potęgami bronni ciężej Włochami i przedewszystkiem Węgrami.

Drużyna polska niezwykle starannie trenowana przez trenera Szombathelyego jedzie do Ameryki po starannem przygotowaniu, w którym znalazło się nawet miejsce na k.kunastodniowy wspólny trening w Budapeszcie.

Ostatnim atutem Polski w Los Angeles będzie wioślarstwo. Wioślarstwo posiada a nas wspaniałe tradycje, przypięczętowane tytułami mistrzów i wicemistrzów Europy, zdobytemi w ostatnich latach przez wioślarzy poznańskiego klubu K. W. 04.

To też dwaj słynni zawodnicy tego klubu Budziński i Mikołajczyk reprezentowa-

wać będą Polskę w dwójkach bez sternika, podczas kiedy kombinowana załoga W. T. W. i A. Z. S. w składzie Braun, Kobylński, Słzak, Urban pod sterem Skolimowskiego walczyć będzie o szanse Polaki w dwójkach i czwórkach ze sternikiem.

Dla należytego obsłużenia naszych czytelników w WIADOMOŚCI Z X OLIMPJADY W LOS ANGELOS, Redakcja naszych wydawnictw, nie szczędząc kosztów, zapewniła sobie STAŁĄ OBSŁUGĘ TELEGRAFICZNĄ WIADOMOŚCI OLIMPIJSKICH, która informować nas będzie bezpośrednio o przebiegu każdego dnia igrzysk, co daje pełną gwarancję, że NASZE WYDAWNICTWA WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE PODAWAĆ BĘDĄ PIERWSZE NA POMORZU.

Mecze ligowe

Poznań, (tel. wł.) Warta — Czarni 1:0 (0:0).

Siedlce (tel. wł.) Warszawianka — 22 pp. 2:2 (2:1).

Warszawa (tel. wł.) Legja — Po- goń 1:2 (0:2).

Kraków (tel. wł.) Cracovia — Po- lonja 6:2 (1:0).

Drużyny zagraniczne w Polsce

Łódź (tel. wł.) Ł. K. S. — Red Star Olimpique (Paryż) 4:1 (2:1).

Katowice (tel. wł.) Rapid (Wiedeń) — Ruch (Wielkie Hajduki) 4:0.

Red Star zwycięża Garbarnię 4:3

Kraków, 27. 6. (PAT). W Krakowie bawiła w sobotę drużyna paryska Red Star Olimpique, która rozegrała mecz z Garbarnią odnosząc ciężko wywalczone zwycięstwo 4:3 (2:0) Red Star okazała się drużyną przereklamowaną. Technicznie paryżanie górowali nad Garbarnią, niemal gra ona na poziomie naszych czołowych klubów ligowych. Najlepszym ich graczem jest bez wątpienia bramkarz Platko. Wyróżnili się poza tem: środkowy pomocnik Diaz i Finamore.

Jugosławia — Grecja 3:1

Białogród, 27. 6. (PAT). W niedzielę rozpoczęły się w Białogrodzie rozgrywki piłkarskie o puchar bałkański. Pierwszy mecz rozegrany pomiędzy Jugosławią a Grecją przyniósł zwycięstwo Jugosławji w stosunku 3:1.

Wiedeń — Ujpest 5:3

Wiedeń, 27. 6. (PAT). W zawodach piłkarskich o puchar środkowo-europejski Wiedeń pokonała Ujpest 5:3 (3:2 na korzyść Ujpest).

Turniej tenisowy o puchar wędrowny w Inowrocławiu

Sekcja Tenisowa K. S. „Goplanja” w Inowrocławiu urządza w dniach 15. 16 i 17 lipca turniej tenisowy o puchar wędrowny Uzdrowiska Inowrocław.

Dla zwycięzców przewidziane nagrody. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretarz Sekcji Tenisowej p. Stefan Koraszewski w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.

Polubicki mistrzem Pomorza w jeździe kolarskiej na szosie

Wczoraj odbyły się zawody kolarskie na szosie o mistrzostwo Pomorza, zorganizowane przez P. Z. T. K. Długość trasy wynosiła 100 km. Do zawodów stanęło 8 kolarzy. Pierwsze miejsce zajął Polubicki (Olimpia) w czasie 3,17,42, drugie miejsce Jamroga (Sokol I, Grudziądz).

Polski bokser Poreda zwyciężył sławnego Schaafa

Nowy Jork, 27. 6. (PAT). W meczu bokserkim Polak Stanisław Poreda walczył ciężkiej pokonał po 10 rundach w walce na punkty Erne Scharfa. Zwycięstwo to wywołało sensację w amerykańskich kołach sportowych. Schaaf bowiem jest jednym z najlepszych bokserów świata. Na liście mistrzów świata zajmuje on trzecie miejsce za Schmelingem i Sharkeyem.

Prasa belgijska o polskim zwycięstwie

Bruksela, 26. 6. (PAT). Cała prasa belgijska zamieszcza obszerne wzmianki o Kusocińskim po jego rekordowym wyniku, uzyskanym ub. niedzieli w Antwerpij na 3 km.

Belgowie uważają Kusocińskiego za następcę Nurmiego i wróżą mu jeszcze większą przyszłość niż ta, jaką miał Nurmio. Wszyscy dzienniki przytaczają zgodne słowa wielkiego Finna, który powiedział w swoim czasie, że jego rekord na 3 km. jest jednym z najlepszych wyników, jakie kiedykolwiek osiągnął.

Świetne wyniki

pięrnego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polskiej

W sobotę, na stadionie Legji rozpoczęte zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie elitę zawodników z całej Polski, w imponującej liczbie około 150.

W pierwszym dniu mistrzostw uzyskano szereg znakomych wyników. Poza ramami mistrzostw, jako dwie konkurencje przedolimpijskie eliminacyjne rozegrane zostały — skok wzwyż, oraz w kuli.

W skoku wzwyż — Pławczyk (AZS) uzyskał wspaniały wynik 196 cm., ustanawiając nowy rekord Polski. Jest to najlepszy wynik, jaki w tej konkurencji uzyskano w Europie.

W pchnięciu kulą oburącz świetnie dysponowany Heljasz ustanowił nowy rekord polski i światowy, mając wynik 28.86 mtr. Prawą ręką wypchnął Heljasz 15.55 mtr., co stanowi nowy rekord Polski. Lewą — 13.31 mtr.

Regaty wioślarzkie w Warszawie

Warszawa, 27. 6. (PAT). W sobotę rozegrane zostały na Wiśle pod Warszawą pierwsze w tym sezonie międzyklubowe regaty wioślarzkie z udziałem osad klubów prowincjonalnych. Rozegrano przedbiegi i półfinały. Wyniki rozgrywek pierwszego dnia są następujące: czwórki wycięgowe młodszych: pierwszy klub wioślarzy Plock 8:12, w drugim przedbiegu zwyciężyła Polonia 7:56 przed W. T. W. Ósemki nowicjuszy pierwsze: Wisła 7 min. 1 sek., druga AZS. Poznań. Jedyjni nowicjuszy: pierwszy Uslupski (AZS. Kra-

ków). Czwórki półwycięgowe panów: pierwszy AZS. Warszawa 6:34. Ósemki młodszych: pierwsza Wisła 7 min. W drugim przedbiegu zwyciężył AZS. Poznań 7 min. 15 sek. Jedyjni: pierwszy Wercy (AZS. Kraków).

Półfinał biegów Czwórki młodszych: pierwszy Plock, w drugim półfinale Polonia. Półfinał ósemek o mistrzostwo Warszawa. W pierwszym półfinale Sylene 6,48, drugi oficcerski Jachtklub. W drugim półfinale zwyciężył klub poznański (04) w czasie 6 min. 37,8 sek. przed AZS. Warszawa.

Międzyklubowe zawody boksinerskie w stolicy

Warszawa, 27. 6. (PAT). W niedzielę odbyły się w teatrze Nowości międzyklubowe zawody boksinerskie przy udziale bokserów stołecznych, Poznania i Łodzi. Wyniki ważniejszych spotkań. W wadze koguciej spotkanie pomiędzy mistrzem Polski Polusem (Warta) a Śmiechem (CWS.) zakończyło się zwycięstwem Poznaniaczka na punkty. W wa-

dze piłkowej Cyran (Łódź) zwyciężył na punkty Słowackiego (Warszawianka), w wadze średniej odbyło się sensoryjne spotkanie pomiędzy Majchrzyckim (Warta) a Karpińskim (CWS.), zakończone wynikiem remisowym. W wadze półciężkiej walczył Rostow (Łódź) i Doroba (Legja). Walka ta zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

Jak pobiłem rekord Nurmiego?

Kusociński udziela wywiadu korespondentowi Pat'a w Brukseli

Bruksela, 26. 6. (PAT). Janusz Kusociński, mistrz świata na 3000 mtr., udzielił korespondentowi PAT'a w Brukseli następującego wywiadu:

„Biegając w Antwerpij na 3000 mtr., nie sądziłem, że uda mi się pobić rekord światowy. Uważałem to zresztą od wyniku, uzyskanego na pierwszych 1500 metrach. Gdyby wynik na tym dystansie był dostatecznie dobry — wówczas drugą połowę dystansu starałbym się wyciągnąć na rekord.”

Na 1500 m., spojrzalem na zegarek: zrobilem 4:15 sek. starczyło więc zrobić następne 1500 m. w czasie 4:15 sek., żeby rekord

Nurmiego na 3 km. pobić.

Badając na 300 m. przed taśmą znów spojrzalem na zegarek i wiedzialem już, że rekord Nurmiego został przeczennie obalony.”

Chcą pobić rekord Kusocińskiego

Helsingfors, 21. 6. (PAT). Dziś w poniedziałek odbęda się w Helsingforsie zawody lekkoatletyczne, na których Lethinen i Isohola zaatakują nowy rekord światowy na 3 tys. metrów, ustanowiony przez Kusocińskiego w Antwerpij oraz rekord Nurmiego na dwie mile angielskie.

W „Polskiej Rewierze” 1 lipca BABITSCH

mi, która sportowi polskiemu nada blasku jakim nie lśnił dotychczas jeszcze nigdy.

Drugim asem atutowym naszej ekspedycji będzie świetna dyskobolka Jadwiga Weissówna, godna następczyni niezapomnianej triumfatorki Olimpiady amsterdamskiej — Konopackiej - Matuszewskiej — prześcignęła swą mistrzynię, bijąc rekord światowy naszej eks-sławy o prawie trzy metry.

Niezwykła regularność rzutów Weissówny, jej spokój i opanowanie pozwalają przypuszczać, że sympatyczna pabjanianka z zawodu nam nie zrobi.

Trzecim lekkoatletą polskim, startującym w Los Angeles będzie Heljasz w kuli i dysku. Ołbrzym poznański, ważący 104 klg., operuje dziś wynikami, które jeszcze kilka lat temu przyzობiłyby jego skronie laurem mistrza świata. W kuli stale przekracza 15 i pół metra, w dysku zbliża się do 48 mtr., a onegdaj pobit rekord Polski i świata w pchnięciu kulą oburącz, mając wynik 28,86 mtr.

Ostatnią naszą wedeia lekkoatletyczną będzie płotkarka warszawska Schabińska. Jej czas w 60 mtr. przez płotki — 12,4 sek. otworzy Schabińskiej z pewnością miejsce w finale tej konkurencji.

Pozatem w lekkiej atletyce prawdopodobnie wyjedzie jeszcze trzech zawodników: Pławczyk, który w sobotę ustanowił nowy rekord Polski, skacząc w wyż 193 cm., Siedlecki w dziesięcioboju Kostrzewski w biegu 400 mtr. przez płotki.

W szermierce reprezentować nas będzie na Olimpiadzie sześć najlepszych kłing polskich. Suski, Pycz, Friedrich, Dobrowolski, Seyda i Papee. Jadą oni po zwycięstwo drużynowe w szabli, gdzie obok

<p>Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdansk za wiersze 7-lamowej . . . 15 fen. 4 — 50 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownem ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściciele są Sady w Toruniu. Za termalowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gaynita, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Władysław Kawalkowski, Inowrocław, Rynek 25. Reaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanecb, Rynek 10/11, Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Nakładem i czeionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi w ekspedycjach miejscowych agencjach . . . 5 — 21 z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd. 7, — 21 W razie wypadków, spowodowanych sila wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł</p>
---	--	--